GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 23 MARCA 2002 roku
TEL./FAKS (069) 66 07 252
nr 35
CENA 6 Kč

Piotr Czosnyka, nowy konsul handlowy RP w Ostrawie dla „GL“:

DO HANDLU trzeba dwojga

Strona 1 - 3

Przed najwyższym forum KONGRESU POLAKÓW

Zygmunt Stopa, prezes ZG PZKO, o stosunkach na linii PZKO – KP

Strona 5

Śladem naszej interwencji, *czyli*

Komu potrzebna dziura w płocie?

Strona 2

MINISTERSTWO PRZYGOTOWUJE PROGRAM GRANTOWY

O edukacji mniejszości

PRAGA **(db) - Zespół doradczy ds. szkolnictwa narodowościowego przy Ministerstwie Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej RC spotkał się w czwartek na swym kolejnym posiedzeniu. Członkiem tego gremium jest również dyrektor PSP w Cz. Cieszynie Stanisław Folwarczny.**

„W trakcie zebrania poinformowano nas m.in. o przygotowaniach nowego programu grantowego, którego zadaniem będzie wspieranie edukacji przedstawicieli mniejszości narodowych“ - powiedział naszej gazecie S. Folwarczny. „O wsparcie finansowe będą się w nim mogły ubiegać szkoły i organizacje społeczne. Naszej grupy narodowej, która jako jedyna w państwie ma własną sieć placówek szkolnych, program ten dotyczy jednak w małym stopniu, gdyż finansowane będą projekty nauczania poza klasycznymi szkołami - np. w szkółkach niedzielnych. Mogłaby natomiast z programu skorzystać Polonia praska czy brneńska“.

W drugiej części obrad zespół doradczy zajął się sprawami edukacji wielokulturowej. „Otrzymaliśmy kolejne materiały na ten temat - m.in. publikację „Polska mniejszość narodowa w Czechosłowacji 1945-1954“ (Polská národní menšina v Československu) autorstwa Tadeusza Siwka, Stanisława Zahradnika i Józefa Szymeczka, a także wydawnictwo na temat mniejszości oraz imigrantów. Pomimo zapowiedzi w tytule (Menšiny a migranti v ČR), pozycja ta nie zajmuje się takimi grupami narodowymi, jak Polacy czy Niemcy, ale raczej tymi, które osiadły na terenie RC stosunkowo niedawno“ - stwierdził S. Folwarczny.

W dyskusji powrócono też do przygotowywanej od dłuższego czasu nowej ustawy szkolnej. „W związku z tym, że wniosek ustawy był zmieniany, a niebawem ma trafić pod obrady Izby Poselskiej, zażądałem informacji o wprowadzonych zmianach - jeżeli dotyczyłyby one paragrafów regulujących sytuację polskich szkół oraz matur“ - dodał S. Folwarczny.

▲ *Wyniosłe piękno drapieżnych ptaków dominuje wystawie „Drapieżnicy - Tradycje sokolnictwa w RC“, zainstalowanej w sali wystawowej Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Orłowej-Mieście przy Starym Rynku. Atrakcyjna ekspozycja, przygotowana przez Muzeum Szumawy w Suszicy, czynna będzie do końca maja br.* ***Fot. BORYS ŚLIWKA***

PONAD 70 KANDYDATÓW NA POLONISTYKĘ

Klucz do kariery?

OSTRAWA (mro) - Aż 52 osoby zadeklarowały chęć podjęcia nauki w przyszłym roku akademickim studiów polonistycznych magisterskich na Wydziale Slawistyki Uniwersytetu Ostrawskiego. Dodatkowo na studia nauczycielskie przygotowujące pedagogów szkół średnich zgłosiło się 18 chętnych. Dodajmy, że na studia pedagogiczne dla II stopnia szkół podstawowych zgłosiło się 5 chętnych.

Jak powiedziano naszej redakcji w sekretariacie ostrawskiej polonistyki, zainteresowanie nauką polskiego z roku na rok rośnie. Wśród chętnych do podjęcia studiów jest dużo kandydatów pochodzących z głębi kraju, którzy z polszczyzną wiążą wizję osobistej kariery.

STARE MIASTO STAJE SIĘ CORAZ PIĘKNIEJSZE, ALE...

Metan nie daje spokoju

ORŁOWA **(s) - Metan, który wydobywa się z podziemnych wyrobisk na powierzchnię w obrębie historycznej dzielnicy miasta, spędza sen z powiek orłowskich samorządowców. Gdzieniegdzie jego stężenie w powietrzu atmosferycznym sięga bowiem 30 procent.**

Kierownictwo miasta, które - jak już donosiliśmy - opracowało program rewitalizacji „starej“, zdewastowanej przez przemysł górniczy, Orłowej i już także przystąpiło do jego realizacji, zamierza zwrócić się do czeskiego rządu o nadzwyczajne granty na sfinansowanie monitoringu gazonośnych szczelin w skorupie ziemskiej.

W ramach przywracania do życia orłowskiego krajobrazu miasto za 7 mln koron nabyło od spółki OKD-Rekultywacja budynek byłego ratusza i kosztem 28 mln go zrekonstruowało. Dziś znajdują się w nim niektóre wydziały Urzędu Miejskiego oraz sala ślubów. Kolejnych 5 mln kosztował remont schodów kościelnych. Na ukończeniu są zabiegi regeneracyjne parku zamkowego. Trwa również zakładanie nowej elewacji na budynku, w którym urządzona została poliklinika. Natomiast wkrótce podjęte zostaną prace rekonstrukcyjne samego rynku, który ma się przekształcić w miejski deptak i parking samochodowy. Jego centralny fragment ma zdobić plastyka orlicy - symbolu miasta.

Część kosztów robót budowlanych w tym fragmencie Orłowej pokryły kopalnie oraz kierownictwo OKD. O upiększenie jego wizerunku zadbali również niektórzy biznesmeni, odnawiając swoje posesje i kamienice.

Kiedy sejmiki?

■ 23. 3. Rychwałd, 18.00, Dom PZKO

- Dla mnie to zaszczyt zjeść z panem dyrektorem obiad.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

KAMPANIA SEJMIKOWA DOBIEGA KOŃCA

W wąskim gronie

OSTRAWA **(wak) - Rekord niskiej frekwencji na sejmikach padł w czwartek w ostrawskim Domu Polskim. Na spotkanie przyszło bowiem czterech z 919 żyjących w Ostrawie Polaków.**

Działalność Kongresu Polaków przedstawił prezes Rady Przedstawicieli i wiceprezes Rady Polaków, Remigiusz Gąsior. Omówił różnorodne formy pracy tego organu w mijającej kadencji, przedstawił system pracy i sprawy, którymi zajmowała się Rada Polaków i Kancelaria KP. Podkreślił, pozytywnie ocenianą w Pradze, sprawę odszkodowań dla ofiar nazizmu, mówił m.in. o zagospodarowaniu nowych lokali przy ul. Komenskiego w Cz. Cieszynie, o niedoskonałej, jego zdaniem, nowej ustawie o mniejszościach narodowych oraz o potrzebie współpracy wszystkich organizacji posiadających akces w Kongresie Polaków. Wspomniał też o spotkaniach z czeskimi politykami, którzy mogliby przekonać posłów i senatorów do naszych spraw, omówił znaczenie inicjatywy „3x3“ itp. W trakcie dyskusji poruszano m.in. sprawy praktycznego stosowania dwujęzyczności, mówiono o szkolnictwie polskim, zastanawiano się nad tym, co zrobić, by przekonać Polaków mieszkających w Ostrawie do aktywnej działalności.

SEJMIKI GMINNE 2002

W związku z niską frekwencją ostrawianie zdecydowali, że zamiast czterech wybiorą tylko dwóch delegatów na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków. Są nimi: Anna Rivolowa, która pełnić będzie równocześnie rolę pełnomocnika, oraz Wanda Kula.

* * *

KOCOBĘDZ (kor) - Dziesięć osób zeszło się w czwartkowy wieczór na sejmiku gminnym w Kocobędzu. Kongres Polaków reprezentował szef Kancelarii KP Marek Słowiaczek. Spotkanie rozpoczęło się od wyborów - pełnomocnikiem gminy będzie w najbliższej kadencji Monika Klimek (nie wybrano na razie jej zastępcy), delegatami na Zgromadzenie Ogólne Kongresu - Natalia Branna i Stanisław Klimek.

Ciąg dalszy na str. 2

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Przelotne opady deszczu ze śniegiem, w górach śniegu. Temperatura w nocy ok. -2 st., w dzień od 3 - 8 st. C.

NIEDZIELA - Pogoda bez większych zmian.

Leszek Kalina wyróżniony

OPAWA (mro) - Leszek Kalina, pedagog Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie oraz jego karwińskiej filii, został wyróżniony przez Evženа Tošenovskiego, hetmana okręgu morawsko-śląskiego tytułem Osobowość Pedagogiczna Roku. Wraz z nim zaszczytne tytuły otrzymało 25 pracowników szkolnictwa i instytucji szkolnych podległych urzędowi okręgowemu. Uroczystość zorganizowana z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się w czwartek w Opawie.

ISSN 1212-4222

PIOTR CZOSNYKA - KONSUL HANDLOWY RP W OSTRAWIE O PROMOCJI I PRZEGAPIONEJ SZANSIE

Do handlu trzeba dwojga

Od początku lutego br. na czele wydziału ekonomiczno-handlowego Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie stoi konsul Piotr Czosnyka. Nasza redakcja zwróciła się do pana konsula z pytaniem:

■ ■ **Upłynął już miesiąc pańskiej pracy w RC. Czy może pan przedstawić czytelnikom swoją wizję głównych kierunków działań struktury, na której czele pan stoi?**

- Generalnie ujmując, można je podzielić na pięć grup zagadnień. Pierwszą jest niewątpliwie działalność na rzecz promocji gospodarki polskiej i współpracy polsko-czeskiej. Obejmuje ona przede wszystkim współpracę z Czesko-Polską Mieszaną Izbą Handlową (CPMIH), która zdominowała niektóre inicjatywy, jak imprezy promocyjne. Z najbliższych wymieńmy choćby konferencję „Metal 2002“ w Hradcu nad Morawicą, czy spotkania ludzi biznesu w ogrodzie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Współpraca z CPMIHT jest operatywna. Izba ma opracowany plan imprez promocyjnych, który konsekwentnie realizuje. Do tego pola działalności zaliczyłbym także organizację misji gospodarczych. Te realizowane są często przy okazji wielkich imprez promocyjnych czy targów. Przyjeżdżają na nie polscy przedsiębiorcy, w tym członkowie odpowiednich izb gospodarczych i na miejscu spotykają się z odpowiednimi partnerami czeskimi. Dochodzą do nas pozytywne opinie na temat tego rodzaju spotkań, zwłaszcza wywodzące się ze strefy nadgranicznej. Pomocą w organizacji tych spotkań służy także wydział Handlowy Konsulatu Generalnego RC w Katowicach.

Drugim polem działania jest uczestnictwo w Międzynarodowych Targach Brneńskich, imprezie znajdującej się w terytorialnym zakresie kompetencji ostrawskiej placówki. Jednak z uwagi na centralny charakter tej wystawy zazwyczaj organizuje je Wydział Ekonomiczny Ambasady RP w Pradze.

Ciąg dalszy na str. 3

OBRADOWAŁ ZARZĄD GŁÓWNY PZKO

Na Festiwalu »Golec uOrkiestra«

CZ. CIESZYN (db) - Festiwal PZKO oraz udział przedstawicieli Związku w Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków były głównym tematem wtorkowych obraz ZG PZKO.

Jak poinformował nas prezes Zygmunt Stopa, w Ostrawie spotkało się prezydium honorowe Festiwalu zwołane przez jego przewodniczącego - hetmana okręgu morawsko-śląskiego Evżena Tošenovskiego. „Przedstawiono program imprezy, na której wystąpią m.in. wszystkie zespoły PZKO-wskie oraz - tradycyjnie już - zaśpiewają połączone chóry Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego. Podpisana została też już umowa na temat występu zespołu »Golec uOrkiestra« w czasie koncertu wieczorowego" - powiedział Z. Stopa.

Na wniosek komisji ekonomiczno-organizacyjnej członkowie ZG PZKO uchwalili po długiej dyskusji cenę biletów na Festiwal w wysokości 100 koron w przedsprzedaży w Kołach i punktach PZKO oraz 150 koron poza nimi i w kasie na Festiwalu.

Drobne zmiany zostały wprowadzone do negocjowanej od dłuższego czasu końcowej wersji umowy o współdziałaniu PZKO z Kongresem Polaków. Dokument ten jest przygotowany do podpisu. Obecni otrzymali też uwagi do projektu statutu Kongresu i zostali poproszeni o ustosunkowanie się do nich. Ewentualne poprawki i uzupełnienia mają zgłosić do 22 marca. Zawnioskowano, by 26 marca odbyło się spotkanie delegatów PZKO na Zgromadzenie Ogólne w celu przygotowania propozycji wyborczych oraz przedyskutowania z komisją statutową Kongresu propozycji poprawek do projektu statutu. Delegatami PZKO na Zgromadzenie Ogólne są Jan Ryłko i Zygmunt Stopa, rezerwowym jest Jerzy Stala.

Przedstawiciele ZG, którzy brali udział w zebraniach sprawozdawczych Kół PZKO w Stonawie oraz Trzanowicach, poinformowali o głosach niezadowolenia z powodu niewyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób winnych utraty „Piasta". Sprawa ta będzie ponownie rozpatrywana przez ZG, decyzje zostaną podjęte po znaznajomieniu się z wynikami prowadzonego obecnie śledztwa policyjnego i po ich rozpatrzeniu w Sądzie Rozjemczym Związku.

Podano też do wiadomości, że w wyniku starań Sekcji Internetowej została zgłoszona domena „Zaolzie".

W wąskim gronie

Dokończenie ze str. 1

Ciekawa była dyskusja o głównych celach, założeniach i zadaniach Kongresu i Rady Polaków. Jak powiedział „GL" M. Słowiaczek, skoncentrowano się przede wszystkim na aspektach historycznych. „Uczestnicy sejmiku stwierdzili, że Kongres powstał z potrzeby chwili i nie należy w nim widzieć czegoś »złego« i obcego. Wprost przeciwnie - jest on bardzo potrzebny. Cieszy też kocobędzan pluralizm organizacyjny, m.in. dlatego, że każda organizacja może w związku z prośbami o dotacje wystosować aż trzy projekty, dzięki czemu polska mniejszość narodowa może na swoją działalność pozyskać więcej środków" - powiedział M. Słowiaczek.

Nie zabrakło uwag krytycznych, niektórzy mieli np. żal do Rady Polaków, że stara się „stawiać nad PZKO". Dyskusja jednak te niejasności rozwiała. „Uczestnicy sejmiku doszli do wniosku, że nie chodzi tu o »żadną próbę przejęcia władzy«, a dzięki Kongresowi i Radzie Polaków jesteśmy postrzegani przez władze RP i RC jako zwarta grupa" - stwierdził M. Słowiaczek. „Zwłaszcza że wyjaśniłem, że ani Rada Polaków, ani Rada Przedstawicieli nie mają prawa ingerowania w działalność poszczególnych organizacji, w tym również PZKO".

Jeden z kocobędzan zwrócił uwagę na to, że „Głosu Ludu" często nie można kupić w niektórych kioskach już ok. godz. 6.30, a sprzedawczynie podobno „nie mogą wpłynąć - z powodu braku kompetencji - na podniesienie liczby zamawianych egzemplarzy". Dyskutowano też nt. możliwości nadawania polskich programów w telewizji. „Padły słowa o tym, że trudno żądać od ostrawskiej redakcji czeskiej telewizji publicznej, by nadawała codziennie jedno- czy dwugodzinny program dla mniejszości. Od dawna jednak dyskutuje się o tym, by wykorzystać tu telewizję stonawską. Gdyby wybudować w Kocobędzu nowy nadajnik, można by stonawskim sygnałem pokryć co najmniej cały powiat karwiński" - dodał M. Słowiaczek.

Czeski Dzień

WROCŁAW (mro) - Po raz pierwszy na XIV Międzynarodowych Targach Budownictwa we Wrocławiu odbył się Czeski Dzień. W czwartek zorganizowała go Czesko-Polska Mieszana Izba Handlowa w Ostrawie. Tematami były zasady prowadzenia działalności gospodarczej w RC, przetargi publiczne, problematyka celna. Nie obyło się bez dyskusji o hamulcach współpracy firm czeskich i polskich oraz ich obrocie towarowym. W spotkaniu głos zabierali Piotr Czosnyka, konsul handlowy RP w Ostrawie, Rudolf Opatřil, konsul handlowy RC w Katowicach, dyrektor biura Izby Danuta Przeczek oraz prawnik Janusz Sabela.

Mówiono o posunięciach proeksportowych rządu polskiego (m.in. dogodnych warunkach uczestnictwa w jesiennych Targach Przemysłowych w Ostrawie czy wsparciu finansowym firm wchodzących na czeski rynek), o mającej wejść w życie od 1 lipca nowej ustawie celnej znacznie upraszczającej i przyspieszającej formalności na granicy czesko-polskiej, o niedostatecznym powiązaniu kapitałowym między naszymi krajami, braku aprobat technicznych, o problemach z umową o certyfikacji, które w sposób tymczasowy mają być rozwiązane podczas posiedzenia CEFTA w kwietniu w Bratysławie.

O swoich doświadczeniach mówili także przedstawiciele firm z RC, które już pracują na polskim rynku, jak IPS Skanska, Slezský Kámen czy Balakom.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

PRZY DRODZE DO HRCZAWY

Wiaty do remontu

MOSTY k. JABŁONKOWA (kor) - Dwie wiaty na przystankach autobusowych przy drodze prowadzącej do Hrczawy wyremontują w pierwszych dniach wiosny mieszkańcy Mostów. Starosta Augustyn Martynek powiedział „GL", że zakupiono już potrzebne drewno, a na remont wyłoży gmina ok. 150 tys. koron.

„Chodzi nam o to, by ludzie czekali na autobus w lepszych warunkach, by wiaty jak najlepiej chroniły ich od wiatru czy deszczu. Większość przystanków jest już w porządku, teraz chcemy dokończyć te »Na Ściyntym« i »Na Stecówce«. Sądzę, że uporamy się z nimi w krótkim czasie" - stwierdził starosta.

W tych dniach udało się też mosteczanom zakupić za 2 mln koron nową wielofunkcyjną maszynę, która może służyć m.in. jako mini-koparka. Przyda się to np. przy regulowaniu brzegów potoków. Ponadto chce ją gmina wykorzystać przy czyszczeniu dróg i zimowym odśnieżaniu.

NA MARGINESIE ARTYKUŁU „ZAOLZIAŃSKIE OKIENKO"

Audycja zawieszona?

OSTRAWA (mro) - Po ponad siedmiu latach emitowania przez Ośrodek Katowicki Telewizji Polskiej programu „Zza Olzy" na początku marca jego autora Ireneusza Kaznochę poinformowano, iż w związku ze zmianą tzw. ramówki program ten, jak wiele innych programów lokalnych, nie będzie realizowany. „Dlatego też w drugą niedzielę miesiąca ten program się nie ukazał na antenie" - powiedział „GL" I. Kaznocha, dodając, że nic nie wie w sprawie przywrócenia emisji tego programu (wywiad z I. Kaznochą, który „GL" opublikował 21 marca, przeprowadzony został przed zmianą ramówki programu).

Jak dowiedzieliśmy się w dziale koordynacji programowej katowickiego ośrodka TP, informacje na temat Zaolzia przekazywane są obecnie w „Magazynie Beskidzkim". Stan obecny - z zawieszeniem audycji „Zza Olzy" - przypuszczalnie potrwa do maja, gdy to dokona się obrachunku kosztów nowej ramówki. Tak więc nie jest wykluczone, że „Zza Olzy" wróci na antenę.

Dodajmy, że audycja emitowana przez TV Katowice była jedynym programem telewizyjnym, który systematycznie odnotowywał życie kulturalne i społeczne polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu. By zainteresowane zaolziańskie organizacje i osoby prywatne mogły wypowiedzieć się w tej sprawie, podajemy adresy ośrodków telewizyjnych - katowickiego (ul. Telewizyjna 1, dyrektor naczelny Andrzej Janicki) oraz warszawskiej centrali (02-625, ul. J. P. Woronicza, dyrektor naczelny Robert Kwiatkowski).

■ ŚLADEM NASZEJ INTERWENCJI

Komuś jednak potrzebna?

W „Głosie Ludu" z dnia 2 września 2000 roku, w felietonie „Dziwnie to wygląda" zapytaliśmy: „komu potrzebna ta dziura?". Pytanie, widać, nie znalazło adresata, bo nie doczekaliśmy się odpowiedzi. A może faktycznie jest ta dziura komuś potrzebna, lecz nie ma odwagi przyznać się do tego?

Przypomnijmy - napisaliśmy wtedy: „Pasażerowi samochodu dojeżdżającego do mostu granicznego w Kocobędzu od strony »kopca mosteckiego« musi się wydać dziwna luka pomiędzy dźwiękoszczelnymi barierami, które chronią przed hałasem komunikacyjnym niektórych mieszkańców sąsiadującej z drogą rodzinnej zabudowy. Pierwszy domek izoluje od hałasu 50-metrowej długości parkan, ale następne dwa czy trzy są już pozbawione tej ochrony, gdyż wzdłuż przyległych do nich ogrodów parkanu już nie ma. Pojawia się znów dopiero po 72 metrach".

Doprawdy dziwnie to wygląda - skomentowaliśmy wtedy ten „architektoniczny" dziwoląg, który pewien nasz znajomy nazwał po prostu „złośliwym kawałem". Ale komu miałoby zależeć na nabijaniu się ze spokojnych obywateli tych cieszyńskich kresów?

Luka w dźwiękoszczelnej barierze nie tylko budzi zdziwienie przejezdnych. Przede wszystkim denerwuje ludzi, którzy w niej mieszkają. Zwłaszcza nocą. „Bywa, że trzy pasy ruchu są zajęte przez czekające w kolejce na odprawę celną TIR-y" - poskarżył się nam pan Otto Nowak. „Jeden w górę i dwa w stronę mostu. Jak ta kawałkada rusza, to kierowcy nie tylko głośno grzeją silniki, ale i budzą się wzajemnie, posługując się sygnałami dźwiękowymi. A jak kogoś trudno dobudzić, bo akurat podejmuje jakąś dobrodziejkę, to my tu wyłazimy ze skóry". Ostatnio zresztą już nie tylko hałas jest utrapieniem pana Nowaka i jego sąsiadów... Lukę w „parkanie" kierowcy ciężarówek przekształcili w dół kloaczny, a co zapobiegliwsi dopatrzyli się w niej zachęty do podkradania drobiu z przydomowych ogródków.

Terroryzowane przez tirowców rodziny wielokrotnie nachodziły magistrat, który jednak na wszystkie skargi i petycje miał jedną odpowiedź: sprawa ta rzekomo nie jest w gestii władz miasta, tylko zarządu dróg. Podobnie jak tym nieszczęśliwym ludziom, również i nam trudno się pogodzić z takim stanowiskiem.

Wykonaliśmy więc telefon do rzecznika Urzędu Miejskiego w Cz. Cieszynie, Mariana Bielesza, aby zaczerpnąć informacji od osoby najlepiej zorientowanej. Otóż okazuje się, że istotnie miasto nie ma nic wspólnego z tą drogą dojazdową do granicy. Nie miało też wpływu na ostateczny kształt projektu dźwiękoszczelnego ekranu, bo zarówno sama droga, jak i przyległe do niej tereny są własnością państwa, reprezentowanego przez wydziały komunikacji i środowiska naturalnego Urzędu Powiatowego w Karwinie. Taki jest stan faktyczny. Natomiast zapytany, czy stan ten obliguje urzędników magistratu do uchylania się od obowiązku występowania w obronie interesu mieszkańców, rzecznik odpowiedział: „Kierownictwo miasta zapoznało się ze skargami ludności i nie odłożyło ich ad acta. Przekazaliśmy je wszystkim kompetentnym organom i uzyskaliśmy zapewnienie, że w ramach realizacji drugiego etapu budowy obwodnicy Cz. Cieszyna, czyli odcinka łączącego ulice Ostrawską i Frydecką, luka w dźwiękoszczelnej barierze zostanie wypełniona. Wiem, że firma, która buduje tę drogę, została do tego zobowiązana".

Pożyjemy - zobaczymy. Dla zainteresowanych mamy dobrą wiadomość: drugi etap budowy obwodnicy już rozpoczęto. Co można dostrzec, pokonując Mosteczok, czyli wzniesienie pomiędzy Grabiną i Mistrzowicami. (s)

▲ *W tym miejscu kończy się długa na 72 metry „dziura" w dźwiękoszczelnej barierze... Ciekawe, czy komuś znany jest jej sens?*
Fot. MAREK SANTARIUS

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em

Woda i życie

Jeśli rządy nie podejmą nadzwyczajnych działań, brak odpowiednich warunków sanitarnych stanie się w najbliższym dziesięcioleciu przyczyną śmierci 20 mln dzieci w najuboższych krajach - stwierdza opublikowany wczoraj raport z okazji ogłoszonego przez ONZ Światowego Dnia Wody. Dokument podkreśla, że brak elementarnych warunków sanitarnych w znacznej części rozwijającego się świata stanowi żyzną glebę dla chorób. Ludzie cierpiący na powodowane przez wodę choroby zajmują połowę łóżek szpitalnych na świecie. W Indiach, Chinach i w Indonezji biegunki zabijają dwa razy więcej ludzi niż AIDS.

Raport podaje, iż 2,4 miliarda ludzi - 40 proc. populacji świata - nie ma odpowiednich warunków sanitarnych. Rządy światowe, stawiając sobie za zadanie redukcję ubóstwa, całkowicie zignorowały problem zapewnienia odpowiednich warunków sanitarnych ludności najbiedniejszych krajów. Gdyby zgodziły się one wydawać rocznie na ten cel 15,7 miliarda dolarów - czyli tyle, ile Europejczycy i Amerykanie wydają na karmę dla psów - choroby wywoływane przez wodę zmniejszyłyby się o połowę.

Polowanie na Oscary

Po raz 74. wręczone zostaną w niedzielę prestiżowe nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej - Oscary. Gala odbędzie się w Teatrze Kodaka w Los Angeles. Oskarowymi faworytami są w tym roku: „Władca Pierścieni, cz. I. Drużyna Pierścienia" Petera Jacksona - ekranizacja pierwszej części trylogii fantastycznej Johna Ronalda Reuela Tolkiena (13 nominacji), „Piękny umysł" Rona Howarda - opowieść o cierpiącym na schizofrenię genialnym matematyku Johnie Nashu (8 nominacji) oraz „Moulin Rouge" Baza Luhrmanna - tragikomiczny musical, którego akcja rozgrywa się w słynnym paryskim klubie nocnym z przełomu XIX i XX wieku (również 8 nominacji).

Konstytucja wolności

88-osobowe demokratycznie wybrane zgromadzenie konstytucyjnie Timoru Wschodniego - byłej kolonii portugalskiej, czasowo pozostającej pod zarządem ONZ - uchwaliło wczoraj pierwszą w historii tego terytorium konstytucję. Dokument w momencie uzyskania przez Timor Wschodni ostatecznej niepodległości - co ma nastąpić 20 maja, po wyborach prezydenckich w połowie kwietnia - stanie się ustawą zasadniczą nowopowstałego kraju. Timor Wschodni, zaanektowany przez Indonezję w 1975 r., w referendum niepodległościowym z 1999 r. opowiedział się za oderwaniem od Indonezji. Po krwawych zajściach, za które odpowiedzialne były proindonezyjskie bojówki, kraina ta znalazła się pod czasowym zarządem ONZ.

Seul tonie w piasku

Największa od dziesięciu lat burza piaskowa, która w czwartek przez sześć godzin szalała nad Pekinem, wczoraj dotarła na Półwysep Koreański. W stolicy Korei Południowej, Seulu, doprowadziła do poważnych kłopotów komunikacyjnych. W mieście, tonącym w żółtoszarej chmurze piasku, tworzyły się gigantyczne korki samochodowe, odwołano kilkadziesiąt lotów. Zamknięto setki szkół i przedszkoli.

Burze piaskowe, często zdarzające się o tej porze roku na północy Chin, spowodowane są przede wszystkim wycięciem przed laty leśnego pasa ochronnego na obrzeżach pustyni Gobi.

PIOTR CZOSNYKA - KONSUL HANDLOWY RP W OSTRAWIE O PROMOCJI I PRZEGAPIONEJ SZANSIE

Do handlu trzeba dwojga

Dokończenie ze str. 1

Trzecim polem są informacje - minister gospodarki RP Jacek Piechota twierdzi, że należy stworzyć skuteczny system informacyjny wykorzystujący najnowsze osiągnięcia komunikacyjne i medialne. Na bieżąco o sprawach ważnych, zwłaszcza dotyczących współpracy czesko-polskiej, informuję zakłady, z którymi nasza placówka utrzymuje kontakt. Są też przypadki, gdy zgłaszają się do mnie polscy przedsiębiorcy z konkretną propozycją wprowadzenia towaru na rynek. Wtedy, korzystając z naszej bazy danych, jesteśmy im w stanie podpowiedzieć, gdzie mgą poszukiwać kontrahentów. Jednak nie robimy marketingu. Do pracy z informacjami dorzucimy także informacje o przetargach. Wydział Ekonomiczny w Pradze zajmuje się śledzeniem czeskiej oferty w tym zakresie. Są i przetargi na lokalną skalę. Ostatnio otrzymaliśmy dostęp do zamierzeń OKD i w oparciu o nie informujemy Izbę Górniczo-Przemysłową w Katowicach o otwierających się tu możliwościach pracy. Izba dystrybuuje dalej tę informację w Polsce. Chcemy dotrzeć także do innych baz danych o przetargach w branży hutniczej czy budowlanej.

Należy zaznaczyć, że i na polu informacji równolegle z nami działa Czesko-Polska Mieszana Izba Handlowa oraz spółka „Cespol". Wspieramy te przedsięwzięcia. Deklaruję również współpracę z każdą inną jednostką na tym polu.

Czwartym polem jest uczestniczenie w szczególnych czesko-polskich przedsięwzięciach lokalnych (np. w otwarciu wodociągu z RC do Jastrzębia Zdroju) czy euroregionalnych (w Prudniku lub teraz we Wrocławiu) oraz w kontaktach pomiędzy zakładami pracy.

Piątym polem jest nadzór nad realizacją i przestrzeganiem porozumień międzynarodowych, międzyrządowych czy też lokalnych. Zwłaszcza te ostatnie są ciekawe. Przypomnijmy, że niedawno podpisano umowę o współpracy urzędu marszałkowskiego województwa śląskiego z hetmanem okręgu morawsko-śląskiego.

■ ■ Czy tak krótki czas pańskiego urzędowania pozwolił już panu na podjęcie jakichś inicjatyw?

- Staram się, by doszło do porozumienia i zawiązania współpracy między regionalnymi izbami handlowymi w Opolu i Ołomuńcu. Zainteresowanie jest po obydwu stronach. Już w maju ma dojść do konkretyzującego ramy tej współpracy spotkania w ostrawskim konsulacie. W grę wchodzi także zorganizowanie na jesieni misji polskich przedsiębiorców przy okazji odbywającej się w Ołomuńcu wystawy „Flora". Nawiązujemy współpracę z kolejnymi izbami na południe od Ostrawy. Trzebicz wyszedł z taką inicjatywą. My zaproponowaliśmy mu podjęcie współpracy z Pszczyną. Czekamy na potwierdzenie. Chodzi mi także o poszerzenie współpracy z Regionalną Izbą Gospodarczą w Ostrawie czy „Czechtradem" Warszawa.

■ ■ Czy Czesi są zainteresowani wejściem na polski rynek?

- Czesi są bardzo zainteresowani. Dla Czechów polski rynek jest olbrzymi. To zainteresowanie przekłada się na wielkość obrotów. Tempo ich wzrasta o 14 proc. rocznie. Oczywiście wszystkie możliwości nie są jeszcze wykorzystane. Trzeba przełamywać bariery, stereotypy. Polskie marki nie są, zwłaszcza w artykułach spożywczych, uznawane za gwarancję jakości. A szkoda, bo wiele się ostatnio zmieniło na polskim rynku...

■ ■ Lepiej się sprzedadzą, jak będą miały napis »Made in EU« niż „Made in Poland"?

- To oczywiście zależy od wyrobu. Klienta przekonuje się dobrą jakością i dobrym marketingiem. Czasami opinie o wyrobach jednej i drugiej strony psują tzw. nieodpowiedzialne importy, tj. o złej jakości. Wiadomo, że złe opinie szerzą się w zawrotnym tempie. Starczy mało... Droga odzyskania zaufania jest o wiele trudniejsza.

■ ■ Z czego Polska słynie na tutejszym rynku, co jest lokomotywą eksportową Polski w RC?

▲ *Konsul handlowy Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie - Piotr Czosnyka.*
Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

- Niestety, nie ma wiodącego wyrobu. Ale już są marki dobrze zadomowione, np. »Zelmer«. A więc można i da się wylansować, tylko trzeba systematycznie pracować i mieć na to kapitał.

■ ■ Czeską lokomotywą w Polsce są auta škody.

- Tak, ta marka jest identyfikowana z RC - pomimo niemieckiej współwłasności VW.

■ ■ A oprócz škody?

- Pewnie w niszach branżowych są jakieś towary, ale škoda to dźwig. No, niestety Polsce tego w RC brakuje.

■ ■ A czy już zarysowała się koncepcja, co mogłoby pełnić tę funkcję nad Wełtawą?

- Są projekty z działu artykułów spożywczych.

■ ■ Jak można mówić o skutecznej promocji, skoro coraz więcej towarów w RC jest dystrybuowanych przez wielkie sieci handlowe, których centrale (zazwyczaj ulokowane w Pradze) nie komunikują się w ramach ponadnarodowych sieci. Stwarza to sytuacje, że oferta supermarketu tej samej firmy w Polsce czy w RC jest diametralnie różna...

- To jest kwestia globalizacji. Niestety to są brutalne prawa. Nie każdy może się w sieci znaleźć, choć jest wiele skutecznych metod przebicia się do supermarketów. Rynek jest otwarty.

■ ■ Dlaczego nie ma działań promujących polskie wyroby w tych niszach rynku, w których dawniej to, co polskie, miało dobry oddźwięk?

- Pewne rzeczy przegapiono. Nie zwracano uwagi na utrzymanie pewnych tendencji, marek. Ale to nie był tylko błąd Polski, także i innym się to zdarzyło...

■ ■ Okazuje się, że jedyną, w dodatku sezonową, lokomotywą polską na czeskim rynku są sztuczne choinki.

- Tak, rzeczywiście. Kiedyś były drzwi składane, wiklina. Ale to są chwilowe nisze rynkowe. One się szybko wypełniają. Nie mają tendencji długofalowej. Poza tym za „zagłębiem sztucznych choinek" nie stoi jednolita produkcja i eksport.

■ ■ Ale sztuczna choinka z Polski każdego przyjemnie zaskoczy, a nikogo nie zdziwi. Przecież mówiliśmy o przełamywaniu stereotypu...

- To na pewno pomaga.

■ ■ Do plusów zaliczyłabym także wyroby masarskie. Niejeden Czech idzie przez granicę, by kupić pęto myśliwskiej czy jałowcowej, o krakowskiej nie wspominając... Dlaczego tych wyrobów nie ma tutuaj, a są hiszpańskie „szpeki" czy włoskie szynki? Oczywiście te pytania należałoby stawiać producentom, ale zadaniem waszego wydziału jest promowanie...

- Oczywiście, że nie będę wyręczał producentów. Na ostatniej „Salimie" pokazaliśmy przetwory wędliniarskie z rejonów nadgranicznych z Żywca czy z Bielska. Promujemy, ale musimy jeszcze pokonać uprzedzenia.

■ ■ Czy przypadkiem te problemy z wejściem na tutejszy rynek nie są związane z jego dość dużą centralizacją? Jak pan ocenia ochronę rynku czeskiego?

- Częściowo są to sprawy taryf celnych. Wymiana towarów spożywczych nie jest taka swobodna, jak w przypadku artykułów przemysłowych. Innymi przeszkodami są przepisy weterynaryjne i certyfikaty.

■ ■ Czyli temat rzeka... Należy sądzić, że jak wejdziemy do Unii, to już będziemy normalnie handlować?

- W ramach CEFTA nadal istnieje szansa na dopasowanie naszych gospodarek. Ale ta szansa maleje z każdym dniem, z którym zbliżamy się do wejścia do UE. Niknie szansa na partnerstwo w negocjacjach z Unią. Coraz bardziej przypomina to przegapioną szansę.

Dziękuję za rozmowę

M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

RADOŚĆ Z POMPY CIEPLNEJ PSUJE TYLKO NIE WYPŁACONA DOTACJA

W domu jest przyjemnie ciepło

W ostatnim zdaniu artykułu „Ropa pod Jaworowym?" („GL" nr 32 z 17 III 2001), który traktował o pompie cieplnej mającej ogrzewać dom rodzinny państwa Romana i Urszuli Samców w Oldrzychowicach, zapowiedzieliśmy, że napiszemy o tym, jak pompa spisze się w praktyce. Mija rok, odkąd pompa jest w użyciu, czas więc na ponowny rekonesans.

Przypomnijmy, co napisaliśmy rok temu. Pompa cieplna to urządzenie, które działa jak lodówka, tyle że odbiera ciepło o niskim potencjale energetycznym z ziemi i po przetransformowaniu go w energię o kilkakrotnie wyższym potencjale nadaje jej cechy medium wykorzystywanego do ogrzewania domu oraz wody użytkowej. Zatem dzięki pompie cieplnej stosunkowo niskie ciepło pozyskiwane z określonych głębokości ziemi, gdzie temperatura nie przekracza 10 st. C, możemy podnieść do temperatury nawet 50 st. C. Wymowna jest charakterystyka oszczędności pompy cieplnej: zużywając 1 kWh energii elektrycznej, oddaje ona przeciętnie 4-6 kWh energii cieplnej.

Ale oddajmy głos Romanowi Samcowi, właścicielowi domu, w którym pompa cieplna działa od blisko roku.

„Zanim zainstalowaliśmy pompę w miejsce wymagającego wymiany elektrycznego kotła ogrzewania centralnego, za elektryczność płaciliśmy miesięcznie 3,5 tys. koron. Teraz raty te obniżyliśmy do półtora tysiąca koron i okazuje się, że chociaż tegoroczna zima była dość ostra, zakład energetyczny nam jeszcze coś zwróci. Płacić będziemy mniej z dwóch powodów. Raz, że pompa jest energooszczędna, a po drugie, że przysługuje nam najniższa stawka za prąd: 90 halerzy za jedną kWh przez 22 godziny na dobę" - informuje nas pan Roman. I dorzuca garść dodatkowych spostrzeżeń. „Pomimo że temperatura kaloryferów rzadko przekracza 35 st. C, w pokojach jest przyjemnie ciepło - od 21 do 23 st. C. Dom jest zawsze dobrze wygrzany. Bo to nie jest tak, jak przy ogrzewaniu gazowym czy klasycznym elektrycznym, kiedy dla oszczędności kocioł na noc się wyłącza, a rano w mieszkaniu panuje chłód, dopóki pracujący na pełnych obrotach kocioł nie podniesie temperatury na przyzwoity poziom. U nas jest inaczej - w całym domu ciągle jest jednakowo ciepło, chociaż kaloryfery nie są specjalnie gorące".

▲ *Roman Samiec: „Wkrótce dla pompy cieplnej nie będzie alternatywy..."*
Fot. Autor

Pompa cieplna pracuje na dwa fronty. Oprócz kaloryferów ogrzewa wodę do mycia. „Nigdy się nie stało, aby zabrakło nam ciepłej wody. To naprawdę bardzo szybko i bezproblemowo ogrzeje wodę". Wierzymy gospodarzowi na słowo.

Interesują nas inne - równie ważne, co koszt eksploatacji pompy - sprawy. Cena instalacji i nieodzownej przeróbki dotychczasowego systemu centralnego ogrzewania, a także okres, w którym zwrócą się te wydatki. Pan Roman nie ma nic do ukrycia: „Za pompę zapłaciliśmy 400 tysięcy koron z hakiem. Co się zaś opłacalności tej inwestycji tyczy, to przy dzisiejszych cenach energii i rocznych oszczędnościach na poziomie 25 tysięcy koron wszelkie koszty z nią związane powinny się zwrócić za jakieś 16 lat. Ale istnieje szansa, że 30 procent tych kosztów pokrytych zostanie z dotacji państwowej. Firma, która to realizowała, obiecała załatwić tę dotację. Czekamy więc na pozytywny efekt, mając nadzieję, że nie skończy się na obiecance. Nie wiemy, czy wniosek o dotację utknął na którymś z ministerialnych szczebli czy gdzie indziej. Nie ukrywam, że jestem z tego powodu dość podenerwowany, bo upływa rok, a dotacji jak nie było, tak nie ma..."

Gdyby sprawa zakończyła się po myśli państwa Samców, wtedy czas oczekiwania na zwrot kosztów instalacji pompy cieplnej w ich domku uległby skróceniu do 11 lat. To już jest okres, który zdaniem naszego rozmówcy, może działać na wyobraźnię jako zachęta. A co dopiero, jeśli wkalkulować w to, że ceny energii będą dalej rosły?

Dla pana Romana nie ulega wątpliwości, że pompa cieplna to wspaniała rzecz - ze względu na swoją sprawność i komfort, jaki daje użytkownikom. „Gorąco ją polecam, pomimo że mam świadomość, że obecna cena i nieco przydługi okres, za który zwrócą się koszty realizacji, wielu ludzi mogą zniechęcić. Ale potencjalni inwestorzy nowych obiektów zarówno mieszkalnych, jak i użyteczności publicznej na pewno nie powinni się wahać. Wkrótce dla pompy cieplnej nie będzie alternatywy".

Co jest najdroższe przy instalacji tego systemu grzewczego? W wypadku 9-kilowatowej maszyny, którą posiadają Samcowie, poszczególne składniki ceny przedstawiają się mniej więcej tak: 90 tys. koron kosztuje odwiert, 200 tys. sama pompa cieplna, natomiast reszta z 400 tysięcy przypada na projekt, audyt i montaż.

„Montaż - podkreśla pan Roman - może być tańszy, jeśli odbywa się w nowym domu".

Kończąc nasz drugi rekonesans w domku rodzinnym państwa Romana i Urszuli Samców, słyszymy: „Jestem zadowolony z faktu, że zdecydowaliśmy się na tę inwestycję. Od strony technicznej pompa cieplna spełnia moje oczekiwania. A trzeba panu wiedzieć, że będąc z wykształcenia inżynierem maszynowym, jestem wielkim entuzjastą wszelkich nowinek technicznych... Moją radość psuje tylko obiecana, a nie wypłacona dotacja. To są pieniądze, których brakuje".

KAZIMIERZ SANTARIUS

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

28 marca - Dzień Nauczyciela

Pokłon króla

Było - nie było, dawno - niedawno, w jakimś znanym - nieznanym kraju. Dużym i potężnym państwem władał mądry i sprawiedliwy król. Pewnego razu postanowił zatrudnić radcę, który byłby w stanie zastąpić go pod jego nieobecność. Powiedziano, że przed salą tronową znajdują się cztery osoby i król wzywał je kolejno przed swe oblicze.

Pierwszy wszedł młody mężczyzna i powiedział: „Królu! Jestem świetnym matematykiem. Zadbam o twoje finanse, wyliczę podatki, a przy pomocy statystyki i rachunku prawdopodobieństwa policzę, ilu ma pan przeciwników..."

„Nie wydaje mi się, bym właśnie takiego radcy potrzebował" - przerwał mu król.

Drugi kandytat, również młody człowiek, zaczął się chwalić: „Jestem majlepszym budowniczym na całym kontynencie. Zbudowałem już kilka zamków, solidnymi mostami połączyłem brzegi rzek. Dla twojego ludu postawię wspaniałe domy, urządzę place zabaw dla dzieci, zbuduję dla ciebie rezydencję, jakiej pozazdrości ci cały świat".

„Myślę, że zanadto wychwalasz sam siebie, musiałbym sam się o twoich zdolnościach przekonać, a na to nie mam czasu" - powiedział król i wezwał trzeciego ze zgłoszonych.

Ten przedstawił się następująco: „Jestem lekarzem, a znam się także na prawie. Zadbam, by ludzie byli zdrowi i by w twoim królestwie zawsze panowała praworządność".

„Coś w tym jest, muszę się zastanowić. Ale czeka pono jeszcze jedna osoba, więc i jej wysłucham" - powiedział król i zaraz zapytał: „A ty tu czego szukasz?"

Przed jego tronem stanęła bowiem starsza pani. Miała siwe włosy i była bardzo skromnie ubrana. Na niezbyt grzeczne pytanie króla zaś odpowiedziała spokojnie i z dostojeństwem, patrząc mu prosto w oczy:

„Ja byłam nauczycielką tych trzech młodych ludzi".

Wtedy król zerwał się z tronu, podbiegł do niej i głęboko jej się pokłonił. Nakazał też czcić w całym królestwie wszystkich, którzy całe swoje życie poświęcają nauczaniu i wychowywaniu dzieci i młodzieży, bo jest to zawód wymagający dużego szacunku.

Ładna bajka, prawda? Ale być może jest w niej ziarnko prawdy i że właśnie w podobny sposób narodził się Dzień Nauczyciela. Obchodzony jest w wielu krajach, a u nas przypada na dzień urodzin Jana Amosa Komenskiego (ur. 28.3.1592 w Niwnicach na Morawach), który nazywany bywa nauczycielem narodów.

Wierzymy, że na pewno żaden z naszych czytelników nie zapomni o miłych słowach dla swego nauczyciela, a my życzymy wszystkim waszym pedagogom wielu sukcesów, samych chętnych do nauki uczniów - grzecznych nie tylko od święta, tak, by nigdy nie musieli się denerwować ani stawiać złych ocen.

Głosik i jego koledzy

Pomyślmy o świętach

Przed nami Wielki Tydzień, poprzedzający Wielkanoc. Jutro Niedziela Palmowa, kiedy to według obrządku katolickiego święci się w kościele „palmy" zrobione zazwyczaj z gałązek wierzbiny (kocanki). Kiedyś dawniej każdy dzień Wielkiego Tygodnia miał swoją nazwę, z każdym też związane były pewne obrzędy, przesąd i zwyczaje ludowe. Mało z nich przetrwało do dziś, najwięcej było związanych z Wielkim Piątkiem. Pisałam już o tym niejednokrotnie, więc może sami przypomnicie sobie niektóre z nich - albo zapytajcie babci.

W każdym zaś razie pomyślcie o świętach wielkanocnych, by już za tydzień mieć np. czym przyozdobić stół, pokój czy okna. Zbierajcie wydmuszki z jajek i ozdabiajcie je. Ładnie wyglądają przewiązane wąziutkimi, różnokolorowymi lub złotymi wstążeczkami - jak na naszym zdjęciu. Trzeba to robić ostrożnie, niezbyt mocno ściągać (bo wydmuszki mogą pękać) - najlepiej wstążki lekko posmarować białym klejem.

Najładniej jednak wyglądają ręcznie malowane zawieszone na wstążkach skorupki dużych jajek - np. kaczych. Z tym też wielu z was sobie poradzi.

Pod malowane jajka dobrze jest przygotować zielony „trawniczek": Do miski lub na talerz wkładamy warstwę ligniny i gęsto pokrywamy nasionkami rzerzuchy. Jeśli zadbamy, by lignina była zawsze lekko wilgotna, a miskę postawimy w miejscu ciepłym (ok. 20 st. C) i dobrze oświetlonym - już po tygodniu drobne zielone listeczki będą pięknym tłem dla kolorowych jajek na stole świątecznym.

Powodzenia życzy

Literka

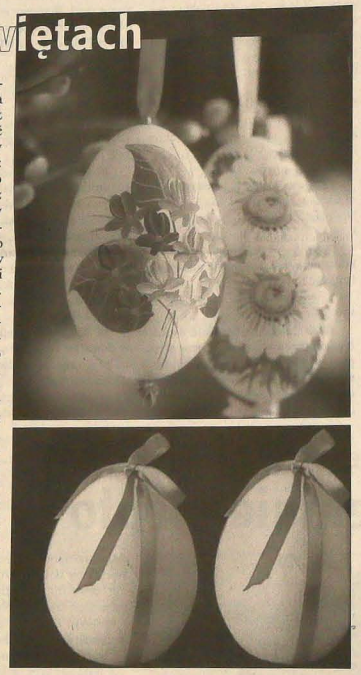

Pobaw się z Głosikiem

Dla bystrych oczu zadanie:

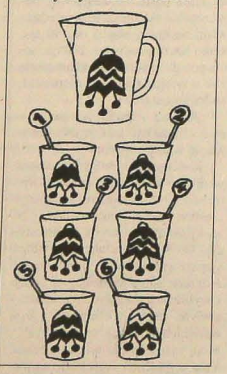

✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿

Ciekawostki z sibickiej szkoły

*Dwie piątoklasistki - **Anielka Duda i Danusia Brudna** - napisały do nas o tym, że w sibickiej szkole panie prowadzą kółka: ceramiczne, śpiewacze i dramatyczne. W dwu ostatnich przygotowują dzieci scenki i w pierwszym półroczu występowały na wernisażu wystawy malarza Tadeusza Wratnego oraz w MK PZKO, gdzie wystawiły „Leśne jasełka".*

Anielce podobała się wyprawa do PSP w Czeskim Cieszynie, gdzie w Izbie Regionalnej znajdowały się stare przedmioty, jakich używała rodzina Lisztwanów z Kamienitego.

Danuśka oprócz kółek zainteresowań lubi także zbiórki zuchów. Bardzo jej się podoba w drużynie, którą prowadzą Szymon Ciahotny i Ania Bochenek.

Obydwie dziewczynki wspominają balik szkolny „W zaczarowanym zamku", a że są najlepszymi koleżankami, wystąpiły na nim w przebraniu za ogrodników. Obie też bardzo lubią swoją małą szkołę w Sibicy, a Danusia obiecała napisać do nas znowu dopiero za rok. Wtedy już będzie uczennicą czeskocieszyńskiej podstawówki, a my przekonamy się o tym, czy polubi także i tę dużą szkołę.

Anielka pisze, że już przygotowują program na Dzień Nauczyciela - ciekawi nas, jak on będzie przyjęty.

Tyle z teczki korespondencji Głosika. List Lucynki Wojnar o koncercie pani Ewy Jaślar-Walickiej zasługuje, by poświęcić mu więcej miejsca, więc wykorzystamy go w następnym numerze.

Głosik i jego koledzy

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O. Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

STEFANIA MAJEWSKA-SZMEJOWA

Wspomnienia z lat odległych (23)

Należy tu wyjaśnić, że ludność tubylcza mówiła narzeczem polskim („po naszemu"), w związku z gwałtownym rozwojem przemysłu (huta, rafineria nafty, druciarnia i wiele innych firm) oraz z powstaniem dużego ważnego węzła kolejowego pojawiła się jednak ludność napływowa: rzesza urzędników, którzy nota bene znać musieli język niemiecki, który był językiem urzędowym (były to czasy c.k. monarchii austro-węgierskiej). Sprowadzono także wielką ilość Niemców sudeckich, dla których zbudowano domy wypełniające całą prawą stronę nowo powstałej głównej ulicy. Ludność tubylcza nazwała je „Wacht am Rhein". Wszystko działo się na peryferiach starego miasta Bogumina, leżącego nad Odrą, a istniejącego już w XIII wieku czy nawet wcześniej. Toteż władze austriackie w trakcie zniemczania nazewnictwa przemianowali Bogumin na Oderberg.

Ale wracajmy do bogumińskiego spotkania. Nazajutrz trzeba było wstać koło godziny trzeciej i przygotować na śniadanie bułki z masłem i serem oraz białą kawę, zaś na drogę zapakować po dwie bułki z masłem i szynką.

O szóstej rozległo się nagle ostre szczekanie psa na podwórzu szkolnym. Okazało się, że była to pobudka dla skautów nocujących tam w namiotach, a szczekanie psa bardzo udatnie naśladował skaut pełniący nocną wartę. Wszystkich wprawiło to w doskonały humor - zarówno przygotowujących posiłek, jak i przechodniów.

Znowu w ustawionych na wolnym powietrzu kotłach gotowano - w jednym kawę, a w drugim mleko, wszystko pod kierownictwem „szefa kuchni" Antoniego Szmei. Na przygotowanych na podwórzu stołach krajano szynkę, bułki smarowano masłem, nakładano ser, a na inne szynkę i te - po dwie - starannie pakowano w papier. Wszystko odbywało się jak na taśmie.

Przybyły wreszcie drużyny skautów nocujących poza szkołą. Nastąpiło wydzielanie porcji, nalewanie kawy do kubków - również dosyć płytkich, spożywanie śniadania, potem zbiórka i pożegnanie.

Ponownie zabrzmiały na ulicach miasta fanfary. Zjawił się też burmistrz miasta, aby uroczyście pożegnać gości, na których przyjęcie jednak władze czeskie, jako gospodarze, nie potrafili się zdobyć.

Znowu polscy harcerze odprowadzili skautów do pociągu na dworcy. Było jeszcze trochę czasu na rozmowy, wymianę adresów i odśpiewanie skautowskich pieśni. Nastąpił wreszcie moment odjazdu: pociąg ruszył, uwożąc tych niezwykłych gości, żegnanych gromkim „Czuwaj".

Związek Junaków Skautów był bardzo zadowolony, że udało mu się wybrnąć z tej kłopotliwej dla niego sytuacji i nadesłał wyrazy gorącego podziękowania, a równocześnie prosił o przesłanie rachunków, aby pokryć koszty tego przyjęcia.

A w Boguminie i okolicy długo jeszcze komentowano to wydarzenie i dzielono się uwagami na temat wyglądu i umundurowania gości, ich charakteru i zaobserwowanych nawyków.

W oczy rzucała się niezwykła szczupłość gości, co u młodzieży jest normalne, ale bardzo szczupli byli także członkowie starszej kadry męskiej - ich wygląd wskazywał na wiek pięćdziesiąt lub więcej lat. Komendantka skautek sama mówiła mi, że ma 55 lat (reszta instruktorek była o wiele młodsza). Wywnioskowaliśmy, że ich smukłość pochodzi stąd, że jedzą bardzo mało, o czym świadczyły te płytkie małe talerzyki (zamiast naszych głębokich menażek) i duża ilość nie zjedzonej, przygotowanej dla nich strawy. Jedli natomiast rzeczy pożywne, o czym świadczyły wrzucane przez nich do koszy na śmiecie (które znajdowały się na podwórzu szkolnym) resztki zabranego z domu pożywienia. Były tam bardzo cieniutko krajane kromki razowego pieczywa, obłożone suchym salami i innego rodzaju kiełbasą oraz twardymi serami przedziwnie spreparowanymi.

W podziw wszystkich wprawiło też ogromne zaufanie gości do nas, do naszej uczciwości. Nie przyszło im na myśl, żeby zabezpieczyć swoje rzeczy, gdyż uważali, że u nas - tak, jak w ich kraju - nikt cudzego nie tknie. Toteż dziwili się bardzo, że zamyka się na klucz pomieszczenie, gdzie złożyli na noc potrzebne im rzeczy.

A przecież wielu ciekawskich, obcych, nawet nie należących do naszej polskiej społeczności ludzi kręciło się w pobliżu, zaś brama od podwórza była na oścież otwarta. W rzeczy samej było nam bardzo wstyd, kiedy widzieliśmy ich zdumienie z powodu tego zamykania drzwi, no i równocześnie żal, że u nas - niestety - są inne obyczaje.

Toteż ta kwestia, między innymi, była bardzo żywo dyskutowana po odjeździe skautów.

Postanowiono, że na najbliższych zbiórkach należy zwrócić szczególną uwagę na to zagadnienie, zgodnie z założeniami harcerstwa: wychowanie pełnowartościowego człowieka.

Łacina a zdobienie tortów

Cóż mogą mieć wspólnego nauka języka łacińskiego a zdobienie tortów? Zdawać by się mogło, że chyba nic, a jednak... Wspominałam już kiedyś, że w polskim gimnazjum realnym im. J. Słowackiego w Orłowej mieliśmy sześć godzin tygodniowo łaciny, chociaż było to gimnazjum realne. Łacina była moim ulubionym przedmiotem. Tu muszę wspomnieć, że większość uczniów „utykała" na łacinie, natomiast członkowie naszej rodziny - wręcz przeciwnie: począwszy od wujka, brata Mamy, aż po mnie i moich trzech braci - nie mieliśmy żadnych trudności z tym językiem. Gdy byłam niedawno na Zaolziu, w moim miejscu urodzenia w Rychwałdzie, to mój mieszkający tam brat Władek Majewski recytował na pamięć wstęp do „Księgi przemian" Ovidiusza, który tak się zaczyna:

Aurea prima sata est etas, quae vindice nullo
sponte sua sine lege fidem rectuque collebat
Poena metus quae aberant sed erant omnes sine vindice tuti...

co w przekładzie znaczy, że pierwszy wiek istnienia świata był wiekiem złotym. Nie było bowiem żadnej wzajemnej nienawiści, nikt nikogo nie krzywdził i niczego bliźniemu nie zabierał. Niepotrzebni więc byli sędziowie ani kary więzienia. Ja też to do dzisiaj pamiętam. Zaimponował mi jednak recytacją z pamięci prozy z Comentarri de Bello Galico Caesara, a także życiorysów różnych autorów - pisarzy rzymskich.

(cdn.)

■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■

Przed najwyższym forum Kongresu Polaków

Dobiega końca kampania sejmików gminnych, na których omawiana jest działalność Kongresu Polaków oraz wybierani są delegaci na Zgromadzenie Ogólne. Czy możemy być zadowoleni z ich przebiegu? Sądzę, że nie bardzo. Moje osobiste wrażenia odniesione z szeregu sejmików, w których wziąłem udział, oraz sprawozdania z innych i komentarze w naszej prasie, nie pozwalają chyba na bardziej optymistyczną ocenę. Zastanawia na ogół słabe zainteresowanie społeczeństwa sejmikami. Świadczą o tym niezadowalające liczby uczestników, słaba orientacja w postannictwie i zadaniach Kongresu Polaków oraz niechęć do stania się delegatem na Zgromadzenie Ogólne i jeszcze większa - do podjęcia się roli pełnomocnika gminnego. Stan ten budzi obawę, że w następnej kadencji potoczą się sprawy po tych samych torach.

Radzie Polaków nie powiodło się w ciągu dziesięciolecia istnienia stworzyć własnej struktury terenowej, która by zapewniła zadeklarowane w statucie posłannictwo i cele, ani uwiarygodnić pozycję swych pełnomocników gminnych reprezentujących polską mniejszość wobec władzy lokalnej, a działających w porozumieniu z miejscowymi kołami polskich organizacji. Kongres zawdzięcza swe wyniki przede wszystkim organowi wykonawczemu, tj. Radzie Polaków, swoje zasługi mają też organizacje polskie uczestniczące w pracach Rady Przedstawicieli. Nie można się dziwić, że Rada Polaków jest przez złośliwych określana jako generalicja bez wojska. Są również wątpliwości co do mandatu Rady Kongresu Polaków reprezentowania interesów całej społeczności polskiej.

Sytuacja w PZKO nie jest o wiele lepsza, choć trochę odmienna. Powodem jest 55-letnia tradycja działalności, niewątpliwe zasługi PZKO dla podtrzymania polskości w trudnych warunkach politycznych oraz wierność członków starszej generacji, którzy aktywnie udzielają się w Miejscowych Kołach PZKO. Członkami PZKO, chociaż nie zawsze aktywnymi, jest zdecydowana większość Polaków w każdej gminie. Dlatego postrzegana i akceptowana jest przez wszystkich baza terenowa Związku, tj. Koła oraz niektóre tylko jednostki organizacyjne podlegające wprost Zarządowi Głównemu, jak zespoły, niektóre sekcje, zrzeszenia, stowarzyszenia. Sam Zarząd Główny jako władza zwierzchnia nie cieszy się zbytnią sympatią terenu. Z pozycji działaczy Kół jest rzekomo mało przejrzysty w swych działaniach, są tacy, którzy Zarząd Główny uważają za niepotrzebny.

Obecny Zarząd Główny PZKO, świadom powagi sytuacji, która wiąże się ze zniechęceniem ogółu do spraw społecznych oraz nawykami zachowań poltiycznych nabytych w okresie rządów jednej partii, widzi naglącą potrzebę przeciwdziałania tym tendencjom. Naszą społeczność polską należy przekonać, że w warunkach demokracji tylko od niej samej zależy działalność stowarzyszeń obywatelskich oraz wybór władz. Członkom stowarzyszeń należy zapewnić możliwość prawdziwego wyboru władzy i programu, przedstawiając alternatywne propozycje, nawet skrajnie różne. Należałoby zaniechać praktyki poprzestawania na akceptacji przygotowanych materiałów.

Obecnie dotyczy to materiałów pod obrady Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków, szczególnie zmiany statutu Kongresu, określającego jego strukturę i sposoby działania na przyszłość. W związku z tym należy dostosować koncepcję Zarządu Głównego PZKO na rzecz zjednoczenia organizacji polskich, wykorzystując możliwość współdziałania na podstawie umowy dwustronnej. Wyrażają to dwie na pozór sprzeczne uchwały delegatów ostatniego Zjazdu PZKO na ten temat: „Zawarcie umowy o współdziałaniu" oraz „Zadeklarowanie akcesu na zasadach samorządności".

Zarząd Główny PZKO podjął starania w kierunku spełnienia ducha obu uchwał: złożył już akces do Kongresu Polaków oraz przygotował i poddał pod dyskusję projekt umowy. Proponowany sposób należy rozumieć jako dwutorowość wzajemnie uzgodnionych działań dwóch niezależnych organizacji zmierzających do wspólnego celu, jakim jest przetrwanie polskości na Zaolziu.

Pierwszym torem jest działanie PZKO w intencjach Kongresu Polaków oraz akces w jego Radzie Przedstawicieli.

Drugim torem jest bezpośrednie uzgadnianie przez organy zwierzchnie obu organizacji, tj. Radę Polaków Kongresu Polaków i ZG PZKO strategii osiągania celu przez jednomyślność w konkretnych posunięciach.

Umowa jest niezależna od akcesu, jest wiążąca także po jego ewentualnym wycofaniu. Zaproponowana przez PZKO umowa określa zasady współdziałania i ma na uwadze:

● Zachowanie dotychczasowej pozycji PZKO określonej samoistnym wpływem na społeczeństwo przez szerzenie kultury, oświaty i nauki w dotychczasowych strukturach wraz z zachowaniem dotychczasowych powiązań zewnętrznych z władzami i samorządami lokalnymi.

● Dążenie do stworzenia w przyszłości na bazie Kongresu Polaków struktur samorządu mniejszości polskiej według zasad Unii Europejskiej, chroniących prawa mniejszości narodowych, oraz do równoczesnego powołania do życia Zjednoczenia Polskiego, zadaszającego wszystkie samodzielnie działające organizacje polskie dla koordynacji ich działań.

● Jako wariant rozwiązania w wypadku braku podstaw prawnych dla samorządu, zjednoczenie wszystkich organizacji polskich przez ukonstytuowanie Związku Polaków w Republice Czeskiej.

Podsumowując powyższe rozważania, przypominam znaną dewizę: „W jedności siła". Jej kształtowanie jest procesem wymagającym pewnego czasu, nie można jej osiągnąć jednorazowym posunięciem. Bądźmy więc cierpliwi i tolerancyjni dla poglądów odmiennych. Czas zrobi swoje.

ZYGMUNT STOPA

(autor jest prezesem ZG PZKO)

■ POLSKIE HORYZONTY

Aprobata dla celibatu

WARSZAWA - Większość Polaków (53 proc.) opowiada się za utrzymaniem celibatu, a kapłaństwo kobiet aprobuje 34 proc. - wynika z badań Instytutu Badania Rynku i Opinii Estymator.

Wg badań przeprowadzonych w dniach od 5 do 7 marca na reprezentatywnej, ogólnopolskiej próbie 500 osób w wieku od 15 do 79 lat, za utrzymaniem celibatu opowiada się 53 proc. respondentów, a za jego zniesieniem 47 proc.

Zwolennicy zniesienia celibatu stanowią większość (około 55 proc.) wśród osób w wieku od 21 do 60 lat. Osoby starsze - w wieku powyżej 60 lat oraz młodsze - poniżej 20 lat dość zdecydowanie (w około 70 proc.) opowiadają się za utrzymaniem celibatu.

Im wyższe wykształcenie, tym większa aprobata zniesienia celibatu. Wynosi ona wśród osób z wyższym wykształceniem - 56 proc., średnim - 50 proc., zawodowym - 48 proc. i podstawowym - 42 proc. Minimalną przewagę (51 proc.) mają zwolennicy zniesienia celibatu w dużych miastach. W małych miastach i na wsi odsetek ten maleje do 47 proc.

Największą liczbę zwolenników zniesienia celibatu odnotowano wśród osób popierających Unię Wolności (77 proc.). Jest on także znaczny wśród elektoratu koalicji SLD-UP (55 proc.) i Samoobrony (54 proc.). Wśród zwolenników pozostałych partii przewagę mają zwolennicy utrzymania celibatu. Najsilniej za tą opcją opowiadają się osoby popierające AWSP (82 proc.) i Ligę Polskich Rodzin (66 proc.).

Kapłaństwo kobiet aprobuje 34 proc. respondentów, a 66 proc. jest mu przeciwne. Zwolennicy kapłaństwa kobiet są w mniejszości w każdej analizowanej grupie respondentów. Jest ich względnie najwięcej wśród osób przed 40 rokiem życia (45 proc.), z wykształceniem wyższym (42 proc.) oraz w dużych miastach (39 proc.). Największa natomiast liczba przeciwników kapłaństwa kobiet jest wśród elektoratu AWSP, Ligi Polskich Rodzin i Prawa i Sprawiedliwości (po około 80 proc.).

Pytania zadawane respondentom brzmiały: „Kościół katolicki zabrania, aby ksiądz miał żonę. Czy zakaz ten powinien być utrzymany?", „Kościół katolicki zabrania, aby kobieta była księdzem. Czy zakaz ten powinien być utrzymany?".

Rośnie wydajność pracy

NOWY JORK - Wzrost wydajności pracy w Polsce w ciągu ostatniej dekady jest największy spośród trzech krajów Europy centralnej (Polski, Republiki Czeskiej i Węgier) - poinformowali w środę na konferencji prasowej przedstawiciele Conference Board.

Według analizy Conference Board (CB - instytucji badającej rynki na świecie), Polska jest wciąż bardzo daleko od poziomu wydajności i dochodu na głowę mieszkańca w USA. W latach 90. dystans ten jednak zmniejszył się.

Jak wynika z danych przedstawionych przez CB, dochód na głowę mieszkańca w 2001 roku był w Polsce o 73 procent niższy niż w USA. W 1990 roku wskaźnik ten wyniósł 75 procent.

Przeciętna wydajność zatrudnionego pracownika w Polsce w latach 1995-2000 była ponad dwukrotnie wyższa niż na Węgrzech i ponad trzykrotnie wyższa niż w Czechach. Jednocześnie tylko u Węgrów w ciągu ostatnich pięciu lat - w przeciwieństwie do Polski i Czech - wydajność pracy zmalała w porównaniu z poprzednią pięciolatką (1990-1995).

„Polska jest wyjątkowo ciekawym państwem (w naszych badaniach). Z jednej strony znalazła się w grupie krajów o najniższym wskaźniku wydajności, ale z drugiej jego wzrost jest znaczący i to jest dobra wiadomość" - powiedział Bart van Ark, współautor badań.

Conference Board prowadził badania w 24 krajach świata, w tym w Australii, Austrii, Belgii, Czechach, Danii, Finlandii, Niemczech, Grecji, na Węgrzech, we Włoszech, w Japonii, Korei, Meksyku, Nowej Zelandii, Portugalii, Hiszpanii i Szwecji.

Założona w 1916 roku The Conference Board jest wiodącą na świecie instytucją badawczą w zakresie zarządzania i analiz ekonomicznych. Przygotowuje m.in. Wskaźnik Zaufania Konsumentów (Consumer Confidence Index). Członkiem CB jest ponad 3 tysiące firm w 67 krajach świata.

Jeszcze o »Słowniku literackim«

Niedawno ukazała się krótka recenzja Władysława Sikory („GL", nr 19) omawiającej wydany ostatnio „Słownik literacki" (Literární slovník severní Moravy a Slezska, Iva Málková, Svatava Urbanová a kol., Votobia Olomuniec, Instytut Studiów Regionalnych UO 2001, ss. 367). Książka w międzyczasie szybko zniknęła z półek księgarskich. Trzeba było mieć sporo szczęścia, żeby tę publikację zdobyć, gdyż należy do pozycji bardzo potrzebnych, brak zaś takich książek jest na naszym terenie mocno odczuwalny.

Każdy słownik jest publikacją encyklopedycznej wiedzy z podejmowanej dziedziny. Pracą niezwykle czasochłonną, a przede wszystkim odpowiedzialną, ponieważ pełni niejako rolę „biblijną" dla każdego z odbiorców.

Po raz pierwszy otrzymaliśmy więc „Słownik literacki" zawierający także nazwiska polskich pisarzy Śląska Cieszyńskiego. Zgodnie z przyjętą przez autorów słuszną koncepcją, każde hasło obejmuje krótki zarys biograficzny z uwzględnieniem (nie zawsze) ogólnej charakterystyki twórczości, ponadto zestaw bibliograficzny oraz literaturę dotyczącą warsztatu twórczego danego autora.

W sumie zatem wszystko, co jest najistotniejsze dla tego rodzaju publikacji. Przy bliższym wglądzie okazuje się, że hasła dotyczące historyków literatury, edytorów i pisarzy czeskich są znacznie staranniej opracowane, chociaż pominięto (czyżby celowo?) niektóre sylwetki - m.in. J. Kropy, O. Kufowej i innych.

Nie pretendując do szczegółowej analizy każdej z sylwetek polskich literatów oraz środowiska literackiego nasuwa się sporo uwag, które należało uwzględnić. To dobrze, że tytuły poszczególnych publikacji przetłumaczono na język czeski. Sam tytuł jednak jeszcze nie gwarantuje sprawnej orientacji w dorobku twórczym danego autora. W adnotacjach biograficznych pominięto większością zasadniczą charakterystykę pisarza, względnie ograniczono się do niezbyt precyzyjnych określeń jego drogi twórczej. Stąd mało zorientowani w problematyce będą mieli sporo kłopotów w należytej ocenie sylwetki twórczej.

Ze względu na rozmiary pisma ograniczę się tylko do kilku nazwisk zawierających wprawdzie biografię, jednak bez charakterystyki dorobku twórczego (K. Berger, A. Dostal, K. Kaszper, P. Kubisz, L. Przeczkowa, J. Sikora, T. Wantuła i wielu innych).

A nawet w wypadku, gdy podano charakterystykę twórczą, to nie zawsze odpowiada ona właściwej ocenie. Np. P. Kubiszowi (oprócz życiorysu) przypisano tylko zdanie: „Lit. osobnost utvářena polským spisovatelem St. Żeromskim". To wszystko. A wystarczyło podać krótko: „W twórczości Kubisza, zaangażowanej na sprawy narodowe i społeczne, dominują wiersze będące wyrazem gniewnego buntu przeciw krzywdzie społecznej, utrzymane początkowo w konwencji młodopolskiej. Kubisz był pierwszym awangardowym poetą na Zaolziu, wprowadzającym element folkloru, realia historyczne i obyczajowe regionu ze świadomym zamysłem artystycznym. Jako jeden z pierwszych włączył gwarę śląską do polskiego języka poetyckiego". Takich przykładów można by przytoczyć więcej.

Sprawa druga dotyczy źródeł informacji, które posłużyły do opracowania poszczególnych sylwetek. Ograniczono się zasadniczo do publikacji o charakterze słownikowym lub prac zespołowych (Rosner, Martínek, Svoboda). Pominięte zostały natomiast znaczące studia L. Brożka, Z. Hierowskiego, O. Bartoša, K. Kaszpera i innych.

Sprawa trzecia dotyczy faktu nie uwzględnienia polskich wydawnictw: „Zwrotu", SLA-PZKO (ileż tam wyszło publikacji!), „Olzy", Domu Kultury Trzyniec, GL 63, które przecież odegrały bardzo poważną rolę w dziejach kultury regionu. Bez tych wydawnictw literatura na Śląsku Cieszyńskim byłaby o wiele uboższa. Właśnie wokół tych wydawnictw gromadzili się literaci. Poważnym mankamentem jest to, że nie tylko pominięto dawny dodatek literacko-artystyczny „Głosu Ludu" - „Szyndzioły", ale nie wspomniano o miesięczniku „Zwrot" (z czeskich pism przytoczono m.in. Ostravský kulturní měsíčník, Kulturní měsíčník, Modrý květ i inne), który przecież odgrywał i odgrywa niemałą rolę w regionie, podobnie jak Kalendarze Śląskie oraz Almanachy.

Pod znakiem zapytania pozostają nazwiska, których nie znajdziemy w publikacji, a więc G. Pyszki („Oddaję ciszę światu", Olza 1992), który był ponadto współredaktorem podręczników szkolnych oraz Kalendarzy Śląskich. Nie powinien pójść w zapomnienie. To samo dotyczy J. Pribuli („Tylko raz w życiu", Profil 1983), J. Krzywonia (tomik wierszy „Śpiewająca jutrzenka", 1958), A. Zawadzkiej („Ku nowym dniom, 1954). A może także warto było przypomnieć B. Bielana oraz tragicznie zmarłego E. Korpaka.

Niekonsekwentne przytaczanie poszczególnych tytułów, np. H. Jasiczka „Gwiazdy pod Beskidem" (zamiast „nad"), K. Bergera (zmarł w Rybniku) „Wiosna Ludów" (zamiast „Wiosna Ludów, czyli rok 1848 w Końskiej"), pominięcie pierwszego tomiku wierszy P. Kubisza „Kajdany i róże", ponadto brak w wielu wypadkach pseudonimów, roku wydania itp. Tego typu niedociągnięcia też poważnie wpływają na zawartość publikacji. A już niemal kardynalnym błędem jest pominięcie Adolfa Fierli, autora wielu książek, m.in. tłumacza J. Wolkera. Po II wojnie światowej publikował wiersze na łamach „Tygodnika Powszechnego". Pośmiertne wydanie wyszło w zbiorze „Poezje religijne" w 1971 roku.

W nadesłanym na prośbę redakcji wielostronicowym zestawie bibliografii wyraźnie zaznaczyłem, że jest kontynuacją szczegółowej bibliografii zawartej w publikacjach „Bibliografie prací učitelů 1953-1968", s. 114-121, Ostrawa 1968 oraz „Bibliografie pracovníků Pedagogické fakulty v Ostravě 1967-1981", s. 49-61, Ostrawa 1983. Niestety, tej bibliografii, chociaż zawiera szereg prac naukowych z czasów ołomunieckich i pierwszych lat ostrawskich, nie uwzględniono. Poza tym biografia jest nieścisła. Nie jestem także autorem pracy „Dramat polski na scenach w drugiej połowie XIX wieku".

Być może w kolejnym wydaniu, a takie na pewno się pokaże, niedociągnięcia zostaną usunięte. Niezależnie od najróżniejszych niedomówień oraz różnych potknięć „Słownik literacki" jest publikacją bardzo przydatną, do której nieraz odwoływać się będziemy. Stąd także odpowiedzialność redakcji za jej merytoryczność.

JAN KORZENNY

Z okazji 82. urodzin
pani GENOWEFY SZALONEK
dużo zdrowia, szczęścia, stałego optymizmu oraz radości z wnuków i prawnuków życzą córki z rodzinami.
O-031

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16. 3. 2002 zmarł w wieku 82 lat nasz Kochany Mąż, Brat, Szwagier i Wujek
śp. LEOPOLD HUDECZEK
zaś wczoraj w wieku 85 lat zmarła Jego Żona
WŁADYSŁAWA HUDECZEK
z domu Bieńkowska, obaj zamieszkali w Karwinie-Nowym Mieście. Pogrzeb Drogich Zmarłych odbędzie się w poniedziałek, dnia 25. 3. 2002 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina.
RK-066

kronika rodzinna

„Drogocenna jest w oczach Pana śmierć wiernych Jego". PS 116, 15.
W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, iż dnia 15. 3. 2002 opuściła nas nagle w wieku 72 lat nasza Matka, Siostra, Babcia, Ciocia i Szwagierka
śp. WANDA ORAWSKA
zamieszkała w Karwinie-Granicach. Pożegnanie z Drogą Zmarłą odbyło się w wąskim kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych.
Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyszli pożegnać się z naszą Ukochaną. Zasmucona rodzina.
O-034

„Dom w Alei" Karwina pn. „Piękno w nas i wokół nas". Otwarte: po, śr: 8-17; wt, czw: 8-15; pt: 8-14.30.

Galeria Zamkowa „Chagall" w Karwinie: Do 8. 4. wystawa „Podobieństwa i relacje" - TT klub Brno. Otwarte: po-pt: 9-19, so: 9-18, nie: 9-12.

GALERIA „Zdrowego Miasta" - foyer Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie - Do 12. 4. do godz. 11.00 wystawa: Lena Rybica, Jindřiška Dankowa, Oskar Pawlas. Otwarte: po-pt.: 10-16.

kina

KARWINA - Centrum: Potworki z o. o. (23, 24, godz. 15.30; 25, godz. 17.45), Rok diabła (23, 24, godz. 17.45, 20.00; 25, godz. 20.00), Wielki serowy rabunek (24, godz. 14.00), **Reflex**: Pępek świata (23, 24, 25, godz. 20.00), Jak koty i psy (23, 24, godz. 17.00), „Parba" (25, godz. 17.00), **CZ. CIESZYN - Central**: Z piekła (23, 24, godz. 17.15, 19.30), Granatowy świat (25, godz. 17.15, 19.30), **TRZYNIEC - Kosmos**: Bandyci (23, 24, godz. 17.30), Kto z kogo (23, 24, godz. 20.00; 25, godz. 17.30, 20.00), **BYSTRZYCA - Miejscowe kino**: A. I. Sztuczna inteligencja (23, godz. 18.00).

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, ne: 13-17.

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej** - „Broń ze zbiorów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Hawierzów** sala wystaw Musaion: Do 7. 4. wystawa „Beskidy - góry, które łączą". Otwarte: wt-pt: 9-17, so-nie: 10-16.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwałdzie** - Stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Dźwięk i czas", „Tradycje górnictwa w Karwińskiem". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **ORŁOWA stary rynek nr. 74** - Do 31. 5. wystawa: „Drapieżniki". Historia i współczesność sokolnictwa w RC. Otwarte: wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

▲ **KARWINA „Interklub" sala wystaw** - Do końca kwietnia „Perełki z muzealnego depozytariusza". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **JABŁONKÓW** - stała ekspozycja - „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy"; „Ceramika na Śląsku Cieszyńskim". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

MUZEUM HT i MIASTA TRZYŃCA - wystawa „Europejska broń łowiecka i sportowa" - „Tarcze strzeleckie" - Břetislav Kovařík: „Humor rysunkowy ostatniego dziesięciolecia...!" - rysunki piórem. Otwarte: wt-pt: 9-17, nie: 13-17.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie - Wystawa o historii plakatu z własnych zbiorów. Otwarte: po, śr: 8-17; wt, czw: 8-15; pt: 8-14.30.

▲ **Foyer**: wystawa z okazji 10-lecia Ośrodka Opieki Społecznej

zaproszenie za Olzę

GALERIA MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO przy ul. Srebrnej 1 w Cieszynie: Do końca maja wystawa „Rezydencje szlacheckie w Księstwie Cieszyńskim". Otwarte: wt-pt: 10-17, so: 10-15, nie: 10-17.

co, gdzie, kiedy

ORŁOWA POREBA i PIETWAŁD - MK PZKO zaprasza na „przedśmigustową" zabawę do świetlicy koła w sobotę 30. 3. o godz. 19.00. Orkiestra „Duo Pavlorek".

KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 26. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

▲ Klub Młodych zaprasza w niedzielę 31. 3. o godz. 19.00 do Domu PZKO w Karwinie-Raju na dyskotekową „Śmiergustówkę".

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie w środę 27. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO-KOŚCIELEC UWAGA! Kolejne spotkanie Komitetu Organizacyjnego Obchodów 70-lecia tragedii Żwirki i Wigury odbędzie się 4. 4. o godz. 16.00 w Domu Polskim na Kościelcu. Zapraszamy do współpracy.

▲ Zainteresowanych wycieczką do Warszawy-Wilna-Święcian (30. 5. - 3. 6.) prosimy niezwłocznie potwierdzenie swego wyjazdu w terminie do 31. 3. pod nr. tel.: 0659/711 582 - p. Monika Fójcik (ZG PZKO) albo 0659/334 714 - p. Józef Przywara.

CZ. CIESZYN-CENTRUM - MK PZKO zaprasza na wystawę wiosenną „Wielkanoc 2002" do Klubu PZKO, ul. Bożka. Wernisaż 23. 3. o godz. 17.00. Wystawa czynna w dniu 24. 3. w godz. 9-17. W wystawie bierze udział przedszkole i szkoła. Sprzedaż baranków i jajek wielkanocnych.

LESZNA DOLNA - MK PZKO organizuje w ramach Klubu Propozycji wielkanocny konkurs w rozwiązywaniu krzyżówek (1 polska, 1 czeska) w piątek 28. 3. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

TRZYNIEC - Śląski Kościół Ewangelicki A. W. zaprasza na „Koncert Wielkanocny" w sobotę 23. 3. o godz. 16.00 do kościoła ewangelickiego. Gościnnie wystąpią chóry połączone i orkiestra Kościoła Braterskiego z Suchej Górnej oraz ŚKEAW z Olbrachcic. Wykonają Wielkopiątkową i Wielkanocną Kantatę na chór mieszany, solistów, narratora i orkiestrę.

UWAGA PIELGRZYMKA! - Zapraszamy na pielgrzymkę do Torunia, Lichenia i Częstochowy w dniach 20-22 kwietnia br. Zgłoszenia należy składać do 10. 4. u pana Jana Łyska w Boconowicach, nr. tel.: 0659/359 202 (w godz. wieczornych, tu można też zdobyć wszelkie informacje).

PTTS „BESKID ŚLĄSKI" zaprasza w dniu 24. 3. na tradycyjną wycieczkę wiosenną na Studzienicznе. Rejestracja w godz. 9.30-11.00. Dalszy program wycieczki ustalony będzie na miejscu. Schronisko na Girowej w tym dniu nieczynne.

urlopy

NAJTAŃSZY urlop nad morzem. Tel.: 0659/32 55 46.
OLZA 2317

sprzedaż

SPRZEDAM SIEWNIK, prasę na siano w stodole. Tel.: 0659/357383.
OL-075

kupno

KUPIĘ czesko-polski słownik. Tel.: 0603/427137.
B-048

oferta pracy

POSZUKUJEMY
Pilota - rezydenta biura podróży
Turcja i Kreta
Przewidziany okres 3-5 miesięcy
Wymagania:
Doskonała znajomość języka czeskiego, polskiego i angielskiego, samodzielność i komunikatywność.
Mile widziana praktyka w turystyce
Informacje:
tel. kom.: 0603-472372 (Czechy)
OLZA 2327

DLA POSZUKUJĄCYCH ZATRUDNIENIA oferujemy wiosenne prace sezonowe przy uprawach chmielu w przeciągu miesięcy kwietnia i maja. Bliższe informacje pod nr. tel.: 0604 287015.
OLZA-2326

wynajem

PROPONUJĘ DO WYNAJMU 1 ha pola w Stonawie. Kontakt: w godz. pracy tel.: 6633163.
RK-064

zakwaterowanie

SZUKAMY zakwaterowania dla Anglika lub Amerykanina w Cz. Cieszynie lub bliskiej okolicy. Jeżeli macie ochotę rozmawiać po ang. na co dzień, dzwońcie pod nr 0659/713 867 lub 0777 558 595.
OLZA 2323

DRUGI ZAGRANICZNY WIECZÓR „POD PEGAZEM"

Ciekawe spotkanie z młodą poezją

CIESZYN (kor) - Przedstawiciele najmłodszej „fali" zaolziańskich poetów - Agata Cimała, Hanna Rybicka, Roman Krop, Tomasz Ryłko i Marek Słowiaczek - byli bohaterami marcowego spotkania w jabłonkowskiej literackiej Kawiarence „Pod Pegazem".

Tym razem jednak słuchano wierszy nie w jabłonkowskim Domu PZKO - gospodarze spod znaku Pegaza - Kazimierz Kaszper, Jan Pyszko i Piotr Horzyk - po raz kolejny zaprosili miłośników poezji na kawiarenkę wyjazdową, a po raz drugi za granicę (w 1992 roku wyjechała ona za Olzę - do Brzegu) - do cieszyńskiego Domu Narodowego, którego dyrekcja była współorganizatorem wieczoru.

Spotkanie było poświęcone nie tylko najmłodszej liryce. Wzięło w nim bowiem udział oprócz publiczności z Zaolzia również sporo fanów poezji z Cieszyna, którzy nie zawsze do końca znają zaolziańską literaturę.

Z jej historią i twórczością znających poetów zaznajomił zebranych krótko K. Kaszper.

Zabrzmiały też - w wykonaniu dyrektora Teatru Cieszyńskiego Karola Suszki - wiersze Henryka Jasiczka, Władysława Sikory, Wilhelma Przeczka, Jana Pyszki i Renaty Putzlacher.

To właśnie K. Suszka zaprezentował też wiersze głównych bohaterów wieczoru. By jednak nie zamęczyć widowni nadmiarem poezji, pomyśleli gospodarze o zaproszeniu gitarzysty Mariusza Śniegulskiego, który zaśpiewał swoje utwory do tekstów Jonasza Kofty oraz cieszyńskiego poety Jerzego Oszeldy.

Nie mogło też zabraknąć dyskusji na temat poezji z obu stron Olzy. Chociaż dyskusja zabrała sporo czasu, można by ją właściwie podsumować jednym zdaniem - jedynym warsztatem poety jest język i twórca musi bez przerwy troszczyć się o sprawność tego instrumentu... K. Kaszper zaprosił ponadto poetów z prawego brzegu Olzy do liczniejszego udziału w tegorocznej edycji tradycyjnej polsko-czeskiej imprezy poetyckiej „Kamień czy słowo", która odbędzie się maju w rotundzie pw. św. Mikołaja na Wzgórzu Zamkowym.

W CZESKOCIESZYŃSKIM KLUBIE PROPOZYCJI:

Pięćdziesięciolecie Koła Przewodników

CZ. CIESZYN (kor) - Jak już pisaliśmy, gościem marcowego spotkania czeskocieszyńskiego Klubu Propozycji, które odbędzie się w czwartek 28 marca w Klubie PZKO przy ul. Bożka, będzie prezes Koła Przewodników Beskidzkich i Terenowych przy cieszyńskim oddziale PTTK „Beskid Śląski" Władysław Orszulik. Klubowy wieczór rozpocznie się o godz. 17.00 i jest zorganizowany m.in. w ramach obchodów 50-lecia Koła.

Szef Klubu Propozycji Władysław Kristen poinformował nas dodatkowo, że spotkaniu będzie towarzyć wystawa akwarel Dariusza Orszulika pn. „Zabytki lewobrzeżnego Cieszyna w miniaturze".

„Akwarele przedstawiają obiekty zarówno sakralne, jak i inne bydynki pochodzące z przełomu XIX i XX wieku, którymi często interesują się turyści z Czech i Polski. Cieszyńscy przewodnicy doskonale je znają i oprowadzają po nich przede wszystkim polskie wycieczki" - wyjaśnił W. Kristen. „Te piękne miniaturki będzie można na miejscu zakupić. Przy okazji chciałbym zaprosić na nasze spotkanie nie tylko wszystkich miłośników historii i turystyki, ale również członków »Beskidu Śląskiego«, z którymi przewodnicy cieszyńscy od lat współpracują, jak i wszystkich weteranów zaolziańskiego ruchu harcerskiego...".

Sezon kolarski PTTS »Beskid Śląski«

Sezon kolarski rozpocznie 22. 4. PZKO imprezą pn. „Rajd do źródeł Olzy". PTTS „Beskid Śląski" zaplanował natomiast kilka rowerowych wycieczek.

4 maja ruszy pierwsza z Bogumina wdłuż Odry pod wzgórze Landek; 19. 5 - zaplanowano zwiedzanie Hawierzowa i okolicy; 1.6. - rajd po Domach PZKO, 16. 6. zwiedzanie okolic Cz. Cieszyna; 13. 7. rajd w nieznane; 27. 7. zwiedzanie starej Orłowej i okolicy; 16. - 18. 8. - poznamy Ziemię Śląską; 31. 8 - ruszymy z Cz. Cieszyna do Osówek prawym brzegiem Olzy; 8. 9. - c.d. poznawania Ziemi Śląskiej; 22. 9. - Pietwałd i nie tylko; 5. 10. - „Zbliżamy się do mety"; 19. 10. - Dąbrowa-Lutynia-Dziećmorowice i 27. 10. - zakończenie sezonu.

„Beskid Śląski" przygotował też dwie wycieczki w kwietniu (uwarunkowane pogodą). Termin podany zostanie w rubryce ogłoszeń „GL".

Polecić można miłośnikom turystyki wycieczkę do Gór Jizerskich po obu stronach granicy i zachodniej części Karkonoszy w terminie 12 - 16. 6. Do przejechania będzie od 40 do 120 km dziennie, wg własnego wyboru w grupie lub indywidualnie. Zgłoszenia do 30. 4., rejestrację oraz szczegółowe informacje poda Karol Fukała, tel. 069 631 47 11.

BOLESŁAW FUKAŁA
Karwina

UWAGA!
Delegaci na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków 2002. członkowie PZKO
Zapraszamy na spotkanie do siedziby Rady Polaków, ul. Komenskiego 4, Czeski Cieszyn we wtorek 26. 3. o godz. 16.00 w celu omówienia uwag do Statutu KP.
Zygmunt Stopa
prezes ZG PZKO

■ Z ŻYCIA PZKO ■ Z ŻYCIA PZKO ■ Z ŻYCIA PZKO ■

Józef zaprosił panie

Dnia 16 marca do klubu PZKO w Karwinie-Nowym Mieście przyszły młodsze dzieci frysztackiej szkoły z bukietem pięknych śląskich piosenek i dowcipnych wierszyków. W tym bowiem dniu zorganizowano dla pań uroczystą świetlicę z okazji Święta Kobiet.

Trzynastka dziewcząt i chłopców z nauczycielkami Grażyną Bednarz i Urszulą Sikora zaprezentowała piękny program. Piosenki śpiewane przez chórek i solistów - Kasię Mikesz, Tomka Oreheka i Adasia Sikorę oraz wesołe wierszyki traktujące o paniach w różnym wieku, bardzo się wszystkim podobały. Dowcipny program prowadzili bezbłędnie konferansjerzy, Krzysztof Matusik i Kubuś Tomanek.

Po programie odbyła się zabawa przy herbatce i ciastku, którą prowadził i grał na fortepianie Józef Gil. Impreza pt. „Józef zaprasza Panie" była naprawdę udana.

KRYSTYNA SIKORA, Karwina-Nowe Miasto

GŁOS LUDU - DZIENNIK POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ. ✦ W Wydawalství OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ✦ Adres redakcji: Redakcja „Glos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ✦ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ✦ Telefony: centrala 6607111, sekretariat 6607252 (i fax), dział sportowy 6607258, redaktorzy 6607242, 6607249, 6607256, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Filia redakcji: ul. Komenskiego 4, 737 01 Cz. Cieszyn, tel. 0659/731766, e-mail: glosludu@silesnet.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Komenskiego 4, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613 ✦ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Čapka 200/7, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48396761, e-mail: olza@silesnet.cz ✦ Ogłoszenia przyjmowane są w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 200/7 w Cz. Cieszynie w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.30; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ✦ Miejsce wydania: Ostrawa ✦ Dostawę prenumeratorom prowadzi w imieniu wydawcy spółka Předplatné tisku, s.r.o., Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia: tel. 05/41 23 32 32; fax: 05/41 61 61 60; e-mail: abocentrum@pns.cz; reklamacje: 0800 - 171 181. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o., ✦ Druk: Ringier Print s.r.o., Ostrawa ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

ZA KULISAMI WIKTORÓW 2001, CZYLI

Jak sztuka przegrała z polityką

Wręczenie Wiktorów 2001, czyli nagród dla najbardziej popularnych i cenionych osób występujących w polskich stacjach telewizyjnych, już od samego wejścia do Teatru Narodowego, gdzie odbywała się uroczystość, pachniało czymś niezwykłym. Wszyscy goście obowiązkowo musieli okazać zaproszenia. Tak szczegółowa kontrola VIP-ów, i to przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, nie zdarza się codziennie. Tylko wtedy, gdy na imprezę ma przybyć Ktoś Naprawdę Ważny.

Rangę wydarzenia już na „dzień dobry" podniosła para prowadząca galę, czyli Krystyna Janda i Marek Kondrat, którzy od lat należą do czołówki najlepszych, a tym samym najwyżej opłacanych aktorów w Polsce. Po raz pierwszy zresztą zgodzili się wystąpić w roli konferansjerów. Nic więc dziwnego, że w kuluarach zastanawiano się, ile takie gwiazdy mogły „zaśpiewać" za poprowadzenie Wiktorów.

- Ta para musiała kosztować organizatorów (czytaj: telewizję publiczną) co najmniej 50 tysięcy - szacowano.

Trzeba koniecznie podkreślić, że w dotychczasowej historii tej imprezy (pierwsze Wiktory zostały wręczone w 1985 roku) chyba nigdy nie było aż tak wielu znakomitych gości. I tak wspaniałych kreacji, w których występowały panie znane nam dobrze z telewizyjnego okienka.

Nigdy też na rozdaniu Wiktorów nie było tak wielu polityków. I w tym momencie wyjaśnia się zagadka, dlaczego akurat tego wieczoru Teatr Narodowy był tak czujnie obstawiony BOR-owcami. Po pierwsze, pojawił się premier Leszek Miller (Wiktor w kategorii polityk 2001 r.) z żoną. Tym razem nie pozdrowił wnuczki Moniki, ale za to nawiązał do swojego legendarnego już powiedzonka, że prawdziwego mężczyznę poznaje się nie po tym, jak zaczyna, ale po tym, jak kończy.

- Zauważyłem, że politycy zazwyczaj dostają nagrody na początku swojej drogi, a nie u jej kresu - powiedział premier. - Może to jednak powód, by w przyszłości zawalczyć o SuperWiktora? W każdym razie nie będę teraz zadzierał nosa ani tym bardziej podbródka. I mam nadzieję, że nie będę za bardzo przynudzał w telewizji.

Gwoździem programu była jednak prezydentowa Jolanta Kwaśniewska, która tym razem pojawiła się bez męża. Gdy okazało się, że przegrała z Ewą Drzyzgą („Rozmowy w toku" w TVN) w kategorii osobowość telewizyjna, na sali dało się odczuć zdziwienie.

- Ale ją poniżyli! - komentowano ze współczuciem dla żony prezydenta.

Sytuacja wyjaśniła się dopiero na koniec, gdy Jolanta Kwaśniewska odebrała z rąk Jana Englerta SuperWiktora. Przy okazji wyznała, że nie może odżałować, że za młodu nie zdawała razem ze swoim szkolnym kolegą Krzysztofem Kolbergerem do akademii teatralnej. Teraz byłaby koleżanką Krystyny Jandy...

- Naprawdę nie ma czego żałować - odpaliła wywołana do tablicy Janda.

Świat polityki poza Millerem i Kwaśniewską reprezentował m. in.: Andrzej Olechowski oraz minister zdrowia Mariusz Łapiński. Był też Jerzy Urban z żoną. Odnosiło się nieodparte wrażenie, że podczas tej gali sztuka wyraźnie przegrała z polityką.

MAREK ANTONIEWICZ (PAI)

Wpadki i wypadki

Nie obyło się bez mniejszych lub większych (zależy dla kogo) wpadek. Ewa Drzyzga złamała obcas, Monice Olejnik poszło oczko w rajstopach, a Edycie Górniak o mały włos nie spadła kusa bluzeczka, która ledwie trzymała się na plastrach widocznych gołym okiem nawet z najdalszych rzędów.

- Kto ją tak wystroił? - pytano z politowaniem.

Świetnie za to prezentowała się Jolanta Kwaśniewska, która była ubrana w suknię z czarnego kaszmiru uszytą specjalnie na tę okazję. Nina Terentiew przyszła przystrojona w białe pióra i wyglądała naprawdę szykownie. Hanna Smoktunowicz, która właśnie wróciła do pracy w TVP, w głęboko powycinanej „małej czarnej" demonstrowała czekoladową opalenizną (podobno przywiozła ją z wakacji w Tajlandii). Krystyna Janda występowała w żakiecik po legendarnej Hance Ordonównie. Tylko smoking Marka Kondrata nie pochodził od Adolfa Dymszy...

Max Kolonko Show

Sporo zamieszania wywołał Mariusz Max Kolonko, korespondent TVP w USA. Marek Kondrat słusznie skomentował jego zachowanie słowami:

- Oto wersja - Polak zza granicy...

Trzeba jednak przyznać Maxowi, że jak mało kto potrafi zwrócić na siebie uwagę. Przede wszystkim świetnie się prezentuje: wysoki, przystojny, ubrany w modnie skrojony garnitur i do tego jeszcze ma tak białe zęby, że mógłby reklamować najlepszą pastę wybielającą. Nie mówiąc już o chwytach czysto marketingowych, których mógłby się od niego uczyć Piotr Tymochowicz (to ten, który wykreował Leppera).

W każdym razie Kolonko był nominowany aż w trzech kategoriach, ale Wiktora dostał tylko jednego (a tym samym uzyskał status najlepszego dziennikarza 2001 roku). Cieszył się jak małe dziecko, choć prowadzący galę sugerowali, że dziennikarz roku znaczy mniej więcej to samo, co „genialny dyletant".

- Gdy przygotowuję jakiś materiał, zawsze myślę o człowieku z małego miasteczka. Bo sam się za takiego uważam - tak właśnie Kolonko wyjaśnił tajemnicę swojego sukcesu.

Jolantę Pieńkowską, która dostała Wiktora w kategorii prezenterka roku, oburzyło stwierdzenie, że prezenter to tylko dodatek do kogoś lub do czegoś.

- Nie jestem żadnym dodatkiem - stwierdziła Pieńkowska. - Jestem po prostu sobą.

Znamienne, że dziennikarki telewizyjne pozdrawiały ze sceny dzieci: Jolanta Pieńkowska - syna Mateusza, Monika Olejnik (SuperWiktor) zaś - swoją latorośl Jerzego Wasowskiego.

- Trudno być dzieckiem mamy, której wiecznie nie ma w domu - mówiła Pieńkowska.

Jak zwykle, znakomicie odnaleźli się Ryszard Kapuściński i Jerzy Stuhr, laureaci SuperWiktorów. Aż trzy statuetki zabrał do domu Adam Małysz, który skromnie powiedział o sobie:

- Ja po prostu tylko skaczę...

Britney Spears szuka pracy?

Popularna wokalistka już popróbowała kariery filmowej grając w „Crossroads - Dogonić marzenia" i goni za dalszymi marzeniami. Co prawda - mimo szumnych zapowiedzi - nie udało jej się wystąpić w serialu „Seks w wielkim mieście", ale za to sławna dwudziestolatka poważnie rozważa możliwość zostania projektantką ubrań.

Britney Spears twierdzi, że z radością oddałaby się takiemu zajęciu. Do tego pomysłu skłoniła ją obserwacja, że jej fanki szukają w sklepach strojów, które ona zakłada na koncerty. Kalkulacja jest prosta - po co inni mają zarabiać na czymś, na czym kasę może robić Britney osobiście? Tym bardziej że reklama ciuszków sama się zrobi w czasie koncertów.
A.W.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 MARCA

■ TVP 1:
6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Wójt roku 2001: Rozstrzygnięcie plebiscytu
8.30 Ziarno (pr. katol.)
8.55 Cybermania
9.25 Walt Disney przedstawia: Mała Syrenka (s. anim.)
9.55 Studio sport: Puchar Świata w skokach narciarskich - Planica
11.55 Walt Disney przedstawia: Niezniszczalny agent (film USA)
12.50 Kobiety Białego Domu (s. dok.)
13.00 Wiadomości
13.10 Lista przebojów
13.40 Słoneczny patrol (s.)
14.25 Graj z Kuroniem (s.)
15.00 Zwierzęta świata: Cień rekina (s. dokumentalny)
15.30 Studio sport: MŚ w łyżwiarstwie figurowym - Nagano
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.30 Plebania (s.)
18.00 Kochamy polskie seriale (teleturniej)
18.30 Jaka to melodia? (quiz)
19.00 Wieczorynka: Fraglesi (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Nóż (film USA)
21.55 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.40 Wiktora 2001
23.30 Hazard (film USA)
2.20 Gliniarz z dżungli (s.)
3.40 Noc z Muppetami.

■ TVP 2:
7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem (mag.)
8.00 Program lokalny
9.00 M jak miłość (s.)
9.50 Nieznane siły przyrody (s. dok.)
10.20 Kręcioła
10.45 Sławny Jett Jackson (s.)
11.10 Arka Noego (s. anim.)
11.35 Kino bez rodziców: Flinstonowie (s. animowany)
12.00 Tajemnicze przygody Juliusza Verne'a (s.)
14.00 Familiada (teleturniej)
14.30 Złotopolscy (s.)
15.00 Wielka gra (teleturniej)
16.00 Śpiewające Fortepiany (teleturniej)
17.00 30 ton! (lista przebojów)
17.30 Kocham kino
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
19.05 Polak potrafi, czyli Co dziś porusza Weissa Janusza
19.50 Marzenia Marcina Dańca
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.35 Artur (film USA)
23.15 Zaułek kochanków (film USA)
1.05 Agresja (film ang.).

■ TV KATOWICE:
7.00 Fraglesi (s. anim.), **7.35** Czerwony pies Clifford (s. anim.), **8.00** Aktualności, **8.15** Megazynek (mag.), **8.40** Palce lizać, czyli..., **8.55** Prognoza pogody, **9.00** Złoty pilot (teleturniej), **9.45** Świat (mag.), **10.10** Rozwiązanie pytania (teleturniej), **10.20** Książka dla dzieci, **10.35** Telenowyny (mag.), **11.00** Kowalski i Szmidt (mag.), **11.35** Cel podróży (film dok.), **12.45** To jest temat (rep.), **13.00** Magazyn motoryzacyjny, **13.35** Podaj cegłę (mag.), **14.05** Zaproszenie (mag.), **14.35** Siedem szczytów (s. dok.), **15.05** Eugenia Sandler (s.), **15.40** Z życia Kościoła (mag.), **16.00** Diagnoza (mag.), **16.40** Nasze miasto, **17.35** Świat (mag.), **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Regiony kultury (mag.), **18.30** Z raportu policji (mag.), **19.00** Polska Liga Koszykówki, **20.00** Telekurier bis (mag.), **20.45** Przegląd gospodarczy, **21.15** Sportowa sobota, **21.45** Aktualności, wiadomości sportowe, **22.00** W kręgu podejrzeń (s.), **23.50** Sportowa sobota.

■ TV POLSAT 1:
6.00 Disco Relax, **7.00** Twój lekarz, **7.15** Wystarczy chcieć, **7.30** Magazyn redakcji programów religijnych, **8.00** Mumia Niania (s. anim.), **8.30** Batman dwadzieścia lat później (s. anim.), **9.00** Casper 3 (s. anim.), **9.25** Młody Herkules (s.), **9.55** Disco Polo Live, **10.55** Ojciec Joe (film irlandz.-amer.), **12.35** Abbott i Costelo spotykają mordercę (film USA), **14.10** Benny Hill (pr. rozryw.), **14.40** 4x4 (mag.), **15.10** Niewiarygodne, ale prawdziwe, **15.45** Informacje, **16.05** Najzabawniejsze zwierzęta świata (s.), **16.35** Miłość czy kochanie (s.), **17.25** Apetyt na miłość (s.), **17.55** Jezioro marzeń (s.), **18.45** Informacje, **19.10** Rozbij bank (gra-zabawa), **20.00** Bar (widowisko rozryw.), **21.15** Graczykowie (s.), **21.30** Losowanie Lotto, **21.45** Bar (widowisko rozryw.), **22.00** Tylko dla twoich oczu (film ang.), **0.20** Pula śmierci (film USA), **2.00** Abbott i Costelo spotykają mordercę (film USA), **3.25** Muzyka na bis.

NIEDZIELA 24 MARCA

■ TVP 1:
6.30 Proszę o odpowiedź,
6.45 Przystanek Unia,
7.35 Mapeciątka (s. anim.)
8.05 Mały diabeł (film franc.)
9.00 Teleranek
9.25 Wybierz teledysk
9.55 Studio sport: Puchar Świata w skokach narciarskich - Planica
12.15 Anioł Pański (z Watykanu)
12.30 Od A do Zdrowia
13.00 Wiadomości
13.10 Poszukiwacze skarbów (teleturniej)
13.45 Małolaty Ninja na wojennej ścieżce (film USA)
15.10 Bezpieczna Jedynka
15.35 Studio sport: MŚ w łyżwiarstwie figurowym - Nagano
17.00 Teleexpress
17.20 DTV (pr. rozryw.)
17.35 Lokatorzy (s.)
18.05 Śmiechu warte
18.30 Jaka to melodia? (quiz)
19.00 Wieczorynka: Myszka Miki i przyjaciele (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Melodia miłości (film USA)
21.55 Czas na dokument: Prawdziwe psy (s. dokumentalny)
22.15 Losowanie audiotele
22.25 Uczta kinomana: Trzy kolory: Czerwony (film pol.-franc.)
0.05 Sportowa Jedynka
0.25 Niegrzeczne aniołki (s.)
0.25 Mickiewicz (film dok.).

■ TVP 2:
7.00 Film dla niesłyszących: Pogranicze w ogniu (s.)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 M jak miłość (s.)
9.50 Nie tylko dla komandosów
10.15 Smak Europy
10.30 Niezwykłe koty (film dok.)
11.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
12.00 Perły w południe: Za murami Jerozolimy (film USA)
13.45 Smak Europy
14.00 Familiada (teleturniej)
14.30 Złotopolscy (s.)
15.05 Co nam w duszy gra: Wiosna
16.00 Na dobre i na złe (s.)
17.00 Święta wojna (s.)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.50 Smak Europy
19.00 Gol (mag. piłk.)
19.50 Smak Europy
20.00 Benefis Xymeny Zaniewskiej
21.00 Panorama
21.35 Boża podszewka (s.)
22.30 Losowanie audiotele
22.35 Autograf (mag.)
23.20 Janusz Głowacki: Miłość po dziewiątej (teatr TV)
0.00 Furia (film franc.).

■ TV KATOWICE:
7.00 Fraglesi (s. anim.), **7.35** Tęczowy domek (s. anim.), **8.00** Aktualności, **8.15** Z życia Kościoła (mag.), **8.35** Koncert życzeń, **9.00** Niefortunna czarownica (s.), **9.45** Teleplotki (mag.), **10.15** Medycyna i ty (mag.), **10.35** „Villa vanille" (s.), **11.35** Wojny, bitwy, żołnierze (s. dok.), **12.35** Magia głębin (mag.), **13.00** Transmisja mszy świętej, **14.00** Klub Globtrotera, **14.35** Człowiek i przyroda (film dok.), **15.40** Z archiwum TVP Katowice, **16.45** Magazyn motoryzacyjny, **17.15** Książka tygodnia (mag.), **17.35** Teleplotki (mag.), **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Regiony kultury, **18.30** Magazyn kulturalny, **19.00** Tam, gdzie rzeka jest czarna (film USA), **20.45** Od niedzieli do niedzieli, **21.15** Wiadomości sportowe, **21.45** Aktualności, **22.00** Magazyn sportowy, **22.35** Crimen (s.), **23.50** Magazyn sportowy.

■ TV POLSAT 1:
6.00 Disco Polo Live, **7.00** 4x4 (mag.), **7.30** Magazyn redakcji programów religijnych, **8.00** Mum

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 MARCA

TC 1:

5.00 Kolory życia
5.55 Dziś przedstawia... Tomáš Šimerda
6.45 Świat motoryzacji
7.15 Nieznajomość prawa szkodzi
7.30 Był sobie pewien... człowiek (s. animowany)
8.00 Bajki babuni (film anim.)
8.20 Śpiewnik domowy
8.25 Wiadomostki ze świata
8.35 Tajemnicza przyroda
8.50 Bolek i Lolek (film anim.)
9.05 Klown Ferdynand i rakieta (film czeski)
10.15 Film o filmie: Harry Potter i Kamień Filozoficzny
10.35 Terra incognita (s.)
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Następnym razem u was...
12.00 Wiadomości
12.05 Nagrody Thalii 2001
13.20 Ameryka Południowa (cykl dok., 1/6)
14.10 Pomysły światowej mody III
14.40 Małe życiowe mecze (film USA)
16.10 Bezdroża medycyny II (s.)
16.55 Co mogę dla siebie uczynić, czyli Jak całe życie przeskakać
17.05 Potomkowie sławnych
17.35 Z życia zwierząt
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Humor Jaroslava Kepky
18.45 Po czesku
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Sobotnia Walizka (teleturniej)
20.50 Taksówka (kom. frnac.)
22.20 Wiadomości
22.25 Bramki, punkty, sekundy
22.30 Seks w mieście III (s.)
23.00 Losowanie „10" szczęśliwych
23.10 Krzyk (horror USA)
0.55 Kinobox
1.20 Star Trek: Statek kosmiczny Voyager VI (s.)
2.05 Wiek zdrady (film USA)
3.45 Na Kloboučku
4.20 Gwiazda stała prozy.

TC 2:

5.05 Spostrzeżenia skądinąd
5.10 Bez immunitetu
6.05 Pod korcem
6.20 Wiadomości TVS
6.40 Wydarzenia w świecie
6.50 Report (aktualności)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Kursy językowe
10.00 Rozmowy
10.30 Mistrzowskie dzieła ze zbiorów czeskich
10.45 MŚ w łyżwiarstwie figurowym - Japonia
12.45 Jak robi się Igrzyska
13.15 Animals
13.30 Bronzowa spirala (film czes., 3/3)
14.55 Herbert von Karajan (sylwetka dyrygenta)
16.00 Przepiękna gra, czyli Historia piłki nożnej (cykl dok.)
16.55 Ivanhoe (film ang.)
19.15 Euronews
20.00 Popiół i palinka (teatr)
21.55 Głosy poezji
22.00 Teatr żyje!
23.05 Noc z Andělem
0.35 Wielka muzyka nocna
4.00 Dzień D w Teatrze Járy Cimrmana (program rozrywkowy)
5.00 Przepiękna gra, czyli Historia piłki nożnej (s. dok.).

NOVA:

4.35 Karuzela (teleturniej), **5.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **5.29** Do-Re-Mi, **6.45** „Hromkočky" (s. anim.. 1/65), **7.10** Lwie serce (s. anim.), **7.40** Batman przyszłości (s. anim.), **8.05** Digimon (s. anim.), **8.35** Pokemon (s. anim.), **9.00** Królowa miecza (s.), **9.55** As, **11.00** Vabank (teleturniej), **12.00** Dzwońcie do dyrektora, **12.30** Babeta, **13.30** Którędy dokąd? (kom. czes.), **15.05** Emerytowani policjanci (film USA), **16.55** Wydział zabójstw (s.), **17.45** Pogoda, **17.50** Perry Mason (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Złota krata (rozryw.), **21.50** Najemni mordercy (thriler USA), **0.20** Puszek (mag. erot.), **0.54** Pogodynka, **0.55** Sekretne zabawy 3 (erot. film USA), **2.55** Prask!, **3.25** Wyrocznia, **4.15** Blagierzy (pr. rozrywkowy).

PRIMA:

8.00 NHL Power Week, **8.40** Salon samochodowy, **9.15** Przygody rodziny Robinsonów (s.), **10.50** Julie Lescaut (s.), **12.35** Bezdroża (film USA, 1/3), **14.20** Fałszywy kociak (film czes.), **16.15** Nikt nie jest doskonały, **17.15** Prima TV, **17.30** Mniam, czyli...., **18.00** Kochasie, **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Dziennik, **19.15** Majsterkowicz Tim (s.), **19.45** Tom i Jerry (s. anim.), **19.55** W świetle księżyca (s.), **20.55** UFO nad Wielkim Malikowem (kom. czes.), **22.40** Miejsce zbrodni: Berlin (2/3), **0.15** Zachodnie skrzydło (s.), **1.00** Sprawa dla Sam I (s.).

NIEDZIELA 24 MARCA

TC 1:

5.00 Star Trek: Statek kosmiczny Voyager VI (s.)
5.40 Zatrzymanie się w muzyce
6.05 Piękne miasta: Piękne Pardubice
6.30 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.)
7.10 Z życia zwierząt
7.30 Bajkowy strych
9.30 Był sobie pewien... człowiek (s. animowany)
10.00 Obiektyw
10.30 Kalendarium
10.45 Nieznajomość prawa szkodzi
11.05 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.)
11.45 Kronikarsko
12.00 Wiadomości
12.10 Szczęście domowe
12.40 Na ekranie
13.10 Pomóżcie dzieciom (s. dok.)
13.15 O podziemnym zamku (bajka)
14.15 Śpiewnik domowy
14.25 Magazyn chrześcijański
15.00 Czas dla rodziny
15.25 Śluby z rozumu (s.)
17.00 Kronikarsko
17.05 W poszukiwaniu zagubionego czasu
17.25 Spadaj pan, panie Bean (pr. rozrywkowy)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 To jest ten język czeski
18.50 Słowo świąteczne
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie Sportki
20.00 Ta trzecia (film czes.)
21.30 GEN - galeria elity narodu
21.55 Na ostro
22.30 Losowanie Sportki
22.40 Wiadomości
22.45 Bramki, punkty, sekundy
22.50 Losowanie „10" szczęśliwych
22.55 Przeżyłam Picassa (film USA)
0.55 Ci inni (s.)
1.40 Wściekłość (thriller USA)
3.10 Na pływalni z Štěpánką Hilgertową
3.35 Podróżomania
4.00 Nasza wieś (mag.)
4.20 Następnym razem u was...

TC 2:

5.55 MŚ w łyżwiarstwie figurowym - Japonia
9.00 Potomkowie sławnych
9.25 Stop
9.30 Kolory życia
10.25 Herbatka dla trzeciego (pr. dyskusyjny)
10.55 Klub Nietoperz
11.40 W cieniu Schindlera (dok.)
12.30 Pejzaż (2/2)
13.35 Wieloryby mórz północnych (dok.)
14.30 Studio sport
16.55 Podróż na północny zachód (film USA)
18.55 Tydzień w świecie
19.15 Euronews
20.00 Wieczór tematyczny: Przyzwyczajenia i zależności
20.55 Gracz (film węg.-ang.)
22.30 Bez limitu
23.10 Dograne
23.55 Georgia (film USA)
1.50 Teatr żyje!
2.45 Koncert z utworów Věroslava Neumanna
3.20 Na ostro
4.00 Mistrzowskie dzieła ze zbiorów czeskich
4.10 Klub Nietoperz.

NOVA:

4.55 Którędy dokąd? (kom. czes.), **7.00** „Hromkočky" (s. anim.), **7.25** Lwie serce (s. anim.), **7.50** Batman przyszłości (s. snim.), **8.15** Digimon (s. anim.), **8.45** Pokemon (s. anim.), **9.10** Lubimy jeść, **9.40** Zaloty (pr. J. Obzinowej), **10.15** Król Drożdżia Broda (bajka słowac.), **12.00** Siódemka, **13.00** Rady ptaka Loskutaka, **13.40** Asterix i Obelix (film franc.-niem.-włos.), **15.40** Anielska twarz (dok.), **16.00** Miłość i wojna (film USA), **18.00** Prognoza pogody, **18.05** Columbo (s.), **19.30** DTV, wiadomości sportowe, pogoda, **20.00** Rozjazdy dla gwiazd, **21.05** Najsłabsi! Spadajcie! (teleturniej), **22.10** Donato i córka (thriller USA), **23.56** Pogodynka, **24.00** Brutalna Nikita V (s.), **1.30** Kompromitujące sytuacje (s.), **2.55** Zaloty (pr. J. Obzinowej), **3.40** Derby (teleturniej).

PRIMA:

8.00 Hitler i inwazja na Brytanię (dok.), **9.00** Świat 2002, **9.30** Przeszłość Jany Kosin (film czes.), **11.20** Rewir Wolfa IV (s.), **12.15** Prima rozrywka, **13.00** Niedzielna partia, **13.45** Niewłaściwy mężczyzna (kom. USA), **15.30** Ten chłopak jest postrachem I (kom. USA), **16.55** Sławne historie miłosne, **17.30** Mniam, czyli..., **18.00** Receptariusz prima pomysłów (mag.), **19.00** Dziennik, **19.15** Majsterkowicz Tim (s.), **19.45** Tom i Jerry (s. anim.), **19.55** Sprawy ojca Dowlinga (s.), **20.50** Nikt nie jest doskonały, **21.55** Miłość do grobu (thriller USA), **23.35** Oszukany (film USA), **1.20** Niedzielna partia.

PONIEDZIAŁEK 25 MARCA

TC 1:

5.05 Na ekranie
5.35 Kinobox
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Tajemnicza przyroda
8.40 Bolek i Lolek (film anim.)
8.50 Pomóżcie dzieciom
9.00 Wiadomości
9.10 Spostrzeżenia skądinąd
9.15 To jest ten język czeski
10.00 Podejrzana gospodyni (kom. USA)
12.00 Wiadomości
12.10 Oczarowani II (s.)
13.00 Pomysły światowej mody III
13.25 Nie zastanawiaj się i kręć!
13.50 GEN - galeria elity narodu
14.05 W poszukiwaniu zaginionego czasu
14.25 Humor Jaroslava Kepki
15.10 Na ekranie
15.40 Z życia zwierząt
16.00 Wiadomości
16.05 Tajemnicze przedszkole
16.40 Pomagajmy sobie
17.05 U nas w Europie
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.45 Prognoza pogody
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Tequila i Bonetti w Rzymie (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.35 Tutaj i teraz
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 O zaginionej miłości (s.)
21.00 Podróżomania
21.35 Fakty
22.10 Wydarzyło się...
22.30 Wydarzenia Plus
22.43 Bramki, punkty, sekundy
23.50 Piękne zguby
23.20 Stroi - nie stroi
0.10 Wydarzenia w świecie
0.25 Bananowe rybki (talk show)
0.55 Vladimír Körner: Psia skóra (film czeski)
2.15 Bez limitu
2.55 Europejczycy.

TC 2:

5.05 Na ostro
5.45 Kalendarium
6.00 Magazyn chrześcijański
6.35 Animals
6.50 Wiadomości TVS
7.05 Czas dla rodziny
7.30 Tydzień w świecie
7.50 Co mogę dla siebie uczynić, czyli Jak całe życie przeskakać
7.55 Panorama
8.30 TV Edukacyjna
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Euronews
13.30 Wieloryby mórz północnych (dok.)
14.25 Klown Ferdynand i rakieta (film czeski)
15.40 Game Page
15.50 Dograne
16.45 Buly
19.45 Paddock - weekend wyścigowy
20.00 Morderstwa polityczne (s. dok.)
20.50 Nepal (s. dok.)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 Niewidzialny mężczyzna (film USA)
22.40 Świat bez granic
23.00 Potomkowie sławnych
23.30 Morderstwa polityczne (s. dok.)
0.20 Nepal (s. dok.)
0.30 Koncert z utworów Věroslava Neumanna
1.15 Tydzień w świecie
1.30 Historia życia L. Reiner, ostatniej piszącej po niemiecku autorki praskiej
2.30 „21" (aktualności).

NOVA:

5.55 Śniadanie z TV Nova, **8.35** Teletubbies (s. anim.), **9.05** National Geographic (s. dok.), **10.00** Tajemnicza kobieta (s.), **10.50** Marilyn i ja (film USA), **12.30** Niebo, piekło, raj (s.), **12.55** Stefania VI (s.), **13.50** Dziki księżyc (s.), **14.45** Zbuntowany anioł (s.), **15.40** „A" (talk show), **16.25** JAG II (s.), **17.20** Właśnie teraz z regionu, **17.30** Karuzela (teleturniej), **18.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **18.30** Prognoza pogody, **18.40** Strażnik Teksasu VI (s.), **19.30** Wiadomości, sport, pogoda, **20.00** Nakręć to!, **20.35** Gorące strzały 2 (kom. USA), **22.25** Tele Tele, **23.05** Pierwszy cios (film USA), **0.32** Pogodynka, **0.35** Miasteczko South Park III (s. anim., 1/71), **1.00** Jerry Springer show.

PRIMA:

8.00 Historia doktora Fleissa (film USA), **9.35** Wspaniali i bogaci (s.), **10.20** Doktor ze wsi (s.), **11.15** Prima jazda - godzina gwiazd, **12.10** Fałszywy kociak (film czes.), **14.00** Siedmiu wspaniałych (s.), **14.50** Gwiezdna brama III (s.), **15.45** L. H. Heat (s.), **16.35** Grzeszna miłość (s.), **17.30** Mniam, czyli...., **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.50** Prima TV, **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Wiadomości, **19.15** Majsterkowicz Tim (s.), **19.45** Tom i Jerry (s. anim.), **19.55** Komisarz Rex IV (s.), **20.55** Caruso show, **21.55** Żonaty z zobowiązaniami (s.), **22.30** Podczas służby: Mordercy agentów (film USA), **0.05** Na temat!, **0.15** Diamenty (s.), **1.05** Sauna.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

BARAŻ O I LIGĘ HOKEJA

Orłowa pokonała Most

W drugim barażowym meczu o awans do I ligi orłowianie zaprezentowali się przed własną publicznością w bardzo dobrym świetle. O przegranej z Mladą Boleslawią już dawno zapomniano. Zwycięskie spotkanie z Mostem, w którego szeregach wystąpiło kilku ekstraligowych graczy, udowodniło, iż Orłowa w walce o awans wcale nie jest outsiderem. Po meczu wdzięczna orłowska publiczność zasypała swoich pupili gromkimi oklaskami.

■ **ORŁOWA - MOST 8:4 (2:3, 3:1, 3:0). Goście objęli prowadzenie** w meczu już w 5. min. z kija Sochory, ale orłowianie zareagowali błyskawicznie. Najlepiej przed bramką Mostów zorientował się **Pavlačka** i wyrównał stan spotkania na 1:1. W 8. min. przyjezdni ponownie prowadzili różnicą jednej bramki (Piskač), na 2:2 strzelił w dwie minuty później **Petr Balajka**. Ostatnie słowo w pierwszej odsłonie należało jednak do gości. Na 22 sekundy przed zejściem do szatni T. Kubinčák mocnym uderzeniem z niebieskiej linii zaskoczył orłowskiego golkipera Jurečkę - 2:3.

Ważne z perspektywy całego meczu było to, iż orłowianie nie pozwolili rywalowi na zbyt duży dystans bramkowy. Na początku II tercji - w 24. min. - **Luka** z podania Pavlački zdobył wyrównujące gola. Ostatni raz goście cieszyli się z prowadzenia w 26. min.. Przewagę liczebną zużytkował Piskač, była to 2. bramka tego hokeisty w spotkaniu - 3:4. Nie tylko Most skutecznie egzekwował stałe fragmenty gry. W 31. min. w przewadze trafił na 4:4 **Pavel Balajka** - asystował brat Petr. Po 5. orłowskim golu w 36. min. z kija **Pazderníka** (as. Šebek) w bramce Mostów doszło do zamiany golkiperów.

Ostatnia odsłona wypadła dla gospodarzy nad wyraz udanie. Orłowianie grali z dużą determinacją i zadziwili lepszym przygotowaniem kondycyjnym od pierwszoligowego Mostu. I co ważne - III tercję wygrali 3:0. Bramki strzelali: 49. **Pavlačka** (as. Glas, Golab), 56. **Golab** (Pavlačka, Glas), 59. **Kudela** (Golab). **Kary** 5:6, wykorzystane 4:1. **Sędziował** Přikryl, widzów 2600.

Wczoraj po zamknięciu numeru - Písek - Orłowa. **Jutro o godz. 17.00** Orłowa - Kometa Brno. (J.K.)

I GAMBRINUS LIGA

K.O. kangurów

■ **Bohemians Praga - B. Ostrawa 0:4 (0:1).** Skuteczność strzałowa, dobra defensywa i udane pułapki ofsajdowe zadecydowały o wysokim zwycięstwie Banika w inauguracyjnym meczu 23. kolejki I ligi piłkarskiej. **Bramki:** Červenka (4., 92.), Lukeš (71.), Žůrek (88.). **Sędziował** Hellebrant. (jb)

Co słychać w regionie

■ **HOKEJ NA LODZIE. PLAY OFF EKSTRALIGI - pary półfinałowe:** Sparta Praga - Slavia Praga i **Zlin - Witkowice.** Pierwsze mecze w poniedziałek (Sparta) i wtorek (Zlin).

■ **TENIS STOŁOWY. Ekstraliga mężczyzn.** Zawodnicy Banika Hawierzów pokonali 5:4 Cheb w decydującym 3. meczu ostatnich dwu drużyn tabeli. Zwycięstwo 2:1 w serii nad Chebem znaczy, iż hawierzowianie utrzymali ekstraligową przynależność. Przegrany zespół walczyć będzie w barażu z najlepszą drużyną I ligi. **Punkty dla Hawierzowa w singlu:** Pavlica 2, Feber, Karabec. (En)

■ **NARCIARSTWO ALPEJSKIE - EWA KURFÜRSTOWA** zwyciężyła w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w slalomie gigancie. Mieszkanka Karwiny wyprzedziła mistrzynię Polski Dagmarę Krzyżyńską oraz Lenkę Zikową (RC).

■ NASZA OFERTA

■ **PIŁKA NOŻNA. MŚLF:** Trzyniec - Kyjów (jutro, 10.15). **Dywizja:** Dziećmorowice - Bilowec (dziś, 15.00). **Mistrzostwa ŚZF:** Bystrzyca - Frensztat (jutro, 15.00). **I A klasa - grupa A:** Muglinów - Lutynia Dolna, ČSAD Hawierzów - Oldrzyszów (dziś, 15.00), R. Skrzeczoń - Gruszów (jutro, 15.00). **I A klasa - grupa B:** Żuków G. - Frydlant, Widcze - Jäkl, Hodslawice - Niebory (dziś, 15.00), Wracimów B - Stonawa (jutro, 15.00). **I B klasa - grupa B:** Rychwałd - Klimkowice, Herzmanice - Bogumin B (dziś, 15.00). **I B klasa - grupa C:** Pietwałd - S. Biela, Dąbrowa - Frydlant B, Orłowa Poręba - Raszkowice (dziś, 15.00); IRP B - Mosty, Jabłonków - Wędrynia, I. Piotrowice - Śmiłowice, Wierzniowice - S. Miasto (jutro, 15.00).

■ **PIŁKA RĘCZNA. Interliga:** Karwina - Nowe Zamki (dziś, 17.00).

■ **HOKEJ NA LODZIE. Baraż o I ligę:** Orłowa - Kometa Brno (jutro, 17.00)

■ **FUTSAL. I liga:** Hawierzów - Jistebnik (jutro, 11.00).

■ **TENIS STOŁOWY. III liga mężczyzn:** Orłowa - Zidenice (dziś, 15.00) i Orłowa - Hustopecze C (jutro, 10.30).

INTERLIGA PIŁKI RĘCZNEJ

HCB bez potknięć

■ **HCB Karwina - Dukla Praga 33:21 (17:10).** Dawniej mecze obu drużyn nosiły zawsze znamiona dużych emocji. Dukla jednak już tylko wspomina zamierzchłą sławę i w 30. kolejce interligi nie stawiła gospodarzom wielkiego oporu.

Najstarszym graczem Dukli jest 23-letni Piskač. Brak doświadczenia musiał się odbić na całym sezonie Dukli w interlidze, zajmującej ostatnie miejsce w tabeli grupy zachodniej. W bramce Karwiny pojawił się wyleczony Galia, w polu zabrakło tymczasem T. Heinza, Jufički i Brůny. Gospodarze w 13. min. meczu prowadzili 9:2, a zdecydowana przewaga Karwiny pozwoliła trenerowi Hargašowi na wykorzystanie w 2. połowie wszystkich graczy z ławki rezerwowych. Najlepiej spisał się Bednařík - autor 5 goli. **Kary** 3:5; **siódemki** 2/1:6/3. **Sędziowali** Čanda, Brunovský, widzów 600. **Najwięcej punktów dla Karwiny:** Vašek, Bednařík, K. Heinz po 5, Farář i Radczenko 4, Láchlvík 3 itd. **Dziś o godz. 17.00** HCB - N. Zamki (przedostatnia kolejka). (Ok)

■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI

❒ **PŚ W SKOKACH NARCIARSKICH.** Dziś i jutro w Planicy zakończenie sezonu - udanego dla Adama Małysza. Przypomnijmy, że Polak w zeszły piątek definitywnie zapewnił sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Wczoraj podczas treningu powiało grozą, kiedy **Tomasz Pochwała** zaliczył groźny upadek, na szczęście według lekarzy polski skoczek nie doznał żadnych złamań. Dziś rywalizacja drużynowa, jutro indywidualna.

❒ **MŚ W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWYM, Nagano.** Bardzo słabo spisała się solistka Sabina Wojtala, która zajęła 28. miejsce w programie krótkim i nie awansowała do programu dowolnego. W **tańcach na lodzie** - 11. Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński.

❒ **EKSTRAKLASA PIŁKARSKA - 6. kolejka. Gr. mistrzowska:** Wisła - GKS 1:1, Polonia - Amica 1:0, Odra - Legia 0:1, Ruch - Pogoń 0:0 (1., Legia 28,... 5. GKS 19, 6. Odra 19,... 8. Ruch 14 pkt.). **Gr. spadkowa:** Groclin - Stomil 1:2, RKS - KSZO 3:0, Zagłębie - Górnik 0:0, Widzew - Śląsk 2:0 (1. Zagłębie 19, 2. Widzew 18,... 4. Górnik 15 pkt.).

❒ **KOSZYKÓWKA. Euroliga:** Como (Włochy) - L. Gdynia 78:73. Stan rywalizacji 1:1, o awansie do półfinału zadecyduje mecz w Gdyni (23.3). **Pucharu Saporty:** Panionos - Anwil Włocławek 83:74 w 1. ćwierćfinale, rewanż 27.3.

❒ **JAGNA MARCZUŁAJTIS** zajęła 8. miejsce w końcowej klasyfikacji snowboardowego PŚ FIS w slalomie równoległym.

▲ **SPORTKA:** 13, 17, 24, 30, 31, 42, (36). **Nagrody:** I - 2 923 753 Kč (2), II - 424 568 Kč (2), III - 14 419 Kč (106). **II LOSOWANIE:** 2, 16, 25, 27, 38, 42, (11). **Nagrody:** II - 283 045 Kč (3), III - 14 419 Kč (106). **SZANSA:** 342 475. **Nagrody:** II - 50 000 Kč (3), III - 5000 Kč (34) itd.

(Bez gwar.)